



ZIEMIA DRAWIEŃSKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE

DOŻYŃKI GMINNE

STRONA 12

Egzemplarz bezpłatny
Wrzesień 2021
ISSN 1507-7055
Nr 127



GMINNE SPRAWY

50-LECIE KOŁA PZW W DRAWNIE

W niedzielę 29 sierpnia b.r., uroczystie obchodzono 50. rocznicę powstania Koła PZW w Drawnie. Organizatorami jubileuszowych uroczystości był Zarząd Koła z Prezesem Mirosławem Hynkiem na czele.



Świętowanie, rozpoczęto już od godziny 6-tej rano, kiedy to na jeziorze Adamowo odbyły się zawody w wędkowaniu. Następnie świętujący tego dnia wędkarze i zaproszeni goście, wśród których obecny był Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, władze Zarządu Okręgu PZW w Gorzowie Wlkp., uczestniczyli w oficjalnej części jubileuszu, która odbyła się w Drawieńskim Ośrodku Kultury.



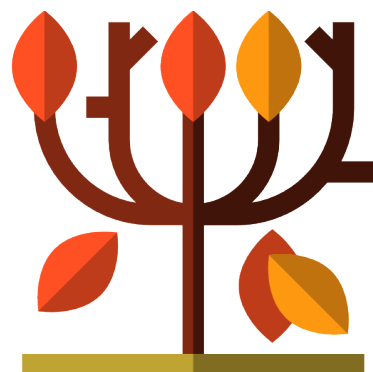
Z okazji 50-lecia działalności Koła Burmistrz Drawna złożył najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania dla Pana Mirosława Hynka oraz wszystkich członków Koła za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju wędkarstwa w Gminie Drawno. Życzył dalszych sukcesów zawodowych, kolejnych udanych jubileuszy oraz pełnych łowisk i zawsze udanej pogody.
A. Łukasik

DARMOWE SZCZEPIENIA NA GRYPĘ DLA SENIORÓW

Po raz kolejny Gmina Drawno w ramach „Programu polityki zdrowotnej w zakresie szczepień profilaktycznych przeciwko grypie osób powyżej 65 roku życia zamieszkałych w Gminie Drawno na lata 2018-2021” zakupiła 100 szczepionek. Należy podkreślić, że podobnie jak w roku ubiegłym i w tym było rekordowe zainteresowanie szczepionką. Lista jest już zamknięta.

GORĄCY POSIŁEK DLA DZIECI W SZKOLE I PRZEDSZKOLU

Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Drawnie informuje o możliwości składania wniosków o gorący posiłek dla dzieci uczęszczających do przedszkoli i szkół. Przyznanie pomocy poprzedzone jest rodzinnym wywiadem środowiskowym uwzględniającym zasoby, możliwości i uprawnienia rodziny do zaspokojenia we własnym zakresie wnioskowanej potrzeby objęcia dziecka wsparciem w formie gorącego posiłku. Dochód na osobę w rodzinie nie może być wyższy od kwoty 792,00 zł (528,00 zł – kryterium na osobę w rodzinie x 150% = 792,00 zł). Wnioski w formie papierowej można składać bezpośrednio u pracowników socjalnych, przysłać drogą pocztową lub przysłać elektronicznie na skrytkę ePUAP /MGOPSDrawno/SkrytkaESP. Szczegółowe informacje o dokumentach, można uzyskać bezpośrednio u pracowników socjalnych w godzinach pracy Ośrodka 7.30-15.30.





KOMUNIKACJA W REJONIE ULICY ŻEROMSKIEGO

Do czasu rozpoczęcia realizacji przebudowy ul. Żeromskiego, wcześniej już zaprojektowanej, informujemy że w celu poprawy bezpieczeństwa, poszerzono odcinek drogi łączącej ul. Żeromskiego z ul. Szkolną oraz wprowadzono ruch jednokierunkowy na odcinku drogi wewnętrznej w stronę ul. Szkolnej.



Prosi się kierowców, użytkowników drogi, w celu ułatwienia komunikacji na przedmiotowym terenie, o postój pojazdów na przygotowanym i oznakowanym poszerzeniu drogi, jak również wyjazd z ul. Żeromskiego drogą jednokierunkową w stronę ul. Szkolnej.



PODPISANIE UMÓW GRANTY SOŁECKIE 2021

„Zakup elementów siłowni zewnętrznej” w Brzezinach oraz „Zakup elementu zabawowego na plac zabaw w Podegrodziu” to dwa granty sołeckie, które zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku. Uzyskały one wsparcie ze środków marszałkowskich z „Grantów sołeckich 2021”.



10 sierpnia br. umowy przyznające wsparcie podpisali:

Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Stanisław Wziątek, Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, w zastępstwie Skarbnika Gminy Celina Wolniak wraz z Sołtys Brzezina Agatą Kolasa i Sołtysem Bar-nimia Magdaleną Taratajcio.



Wartość udzielonych dotacji dla każdego zadania wynosi po 10.000 zł.
A. Łukasik

POŻEGNANIE PANI DYREKTOR PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO W DRAWNIE

W dniu 25.08. w Urzędzie Miejskim w Drawnie z inicjatywy Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego odbyło się spotkanie. Wydarzenie było szczególne, ponieważ z dniem 26 sierpnia br. dotychczasowa Dyrektorka Przedszkola Miejskiego w Drawnie Pani Zofia Radziwoń odchodzi na emeryturę. W przedszkolu w Drawnie pracowała przez 39 lat z czego 37 lat (od 1984 r.) pełniła funkcję dyrektora. Burmistrz podziękował odchodzącej Pani Dyrektorkę za wieloletnie zaangażowanie w pracy zawodowej, jednocześnie życząc aby wszystkie plany i marzenia odkładane na później spełniły się właśnie teraz. Życzył dużo zdrowia, pogody ducha, ciepła i spokoju w życiu osobistym.



Podczas spotkania Burmistrz powitał Panią Beatę Wasilewicz, która od dnia 27 sierpnia 2021r. przez okres 10 miesięcy będzie pełniła obowiązki dyrektora Przedszkola Miejskiego w Drawnie. Życzył powodzenia i wytrwałości w wykonywaniu nowych obowiązków.

UMOWA NA GRANTY STRAŻACKIE W DRAWNIE PO RAZ DRUGI

Z przyjemnością informujemy, że w ramach Grantów Strażackich w dniu 8 września br. zawarta została umowa przez Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Stanisława Wziątka z OSP Drawno. Wsparcie w wysokości 10 000 zł zostanie przeznaczone na wykonanie prac remontowych i modernizacyjnych II wjazdu do garażu strażnicy, co znacząco wpłynie na poprawę warunków pracy strażaków ochotników.



Ochotnicze Straże Pożarne mają ogromny potencjał ratowniczy, ale też i spore potrzeby sprzętowe i lokalowe. Aby w jak największym stopniu je zaspokoić podjęliśmy w tym roku decyzję o zwiększeniu środków na prace remontowe, modernizacyjne i konserwatorskie w budynkach OSP – powiedział Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Stanisław Wziątek Środki z grantów będzie można wykorzystać – podobnie jak rok temu – na wykonanie prac remontowych, modernizacyjnych i konserwatorskich w budynkach OSP.
A. Łukasik

INFORMACJA W SPRAWIE SZCZEPIEŃ COVID-19 ORAZ ICH REALIZACJA NA TERENIE GMINY DRAWNO (STAN NA 20.09.2021)

Liczba ludności: 4 993
Pacjenci zaszczepieni przynajmniej jedną dawką: 2 520
Pacjenci w pełni zaszczepieni: 2 547
Procent zaszczepionych min. 1 dawką [%]: 51
Procent pacjentów zaszczepionych pełną dawką [%]: 49,4
Grupa wiekowa:
12-19 lat 141
20-39 lat 541
40-59 lat 783
60-69 lat 615
70+ lat 467



ROZKŁAD JAZDY LINIA DRAWNO-CHOSZCZNO

Z dniem 2 sierpnia 2021 r. Starosta Choszczeński wraz z Zarządem Powiatu Choszczeńskiego w ramach środków własnych, otwiera linię komunikacyjną funkcjonującą w miesiącu sierpniu na trasie: Drawno-Kiełpino-Suliszewo-Rzeczki-Rzeko-Wardyń-Choszczno. Poniżej szczegółowy rozkład jazdy linii Drawno-Choszczno

ROZKŁAD JAZDY LINIA (E) JACEK (IV)

PRYWATNA KOMUNIKACJA LOKALNA „JACEK” S.C.

mgr Teresa Majchrzak, Jacek Majchrzak

73-220 Drawno, ul. Słoneczna 12

Tel. 95-7698-22-20/606201742/www.pkljacek.pl/mail: biuro.pkljacek@gmail.com

Drawno-Choszczno (E) przez Suliszewo

Przystanek wyjazdowy	KURS I	KURS II	KURS III	KURS IV	Długość Lini-km	Odległość między przystankami w km
Godz. kursów	D	D	D	D		
DRAWNO UL.SŁONECZNA	8:58	13:07	13:30	16:11	-	-
DRAWNO UL.KOLEJOWA	8:59	13:06	13:31	16:10	0,5	0,5
DRAWNO RYNEK	9:00	13:05	13:32	16:09	1,0	0,5
DRAWNO OSIEDLE	9:03	13:02	13:33	16:06	3	2
KIEŁPINO-skrzyż.	9:14	12:51	13:44	15:55	10	7
SULISZEWO	9:19	12:46	13:49	15:51	14	4
RZECZKI	9:22	12:43	13:53	15:48	16,5	2,5
RZECKO skrzyż.	9:24	12:41	13:56	15:46	19	2,5
WARDYŃ skrzyż	9:27	12:38	14:59	15:43	20,5	1,5
CHOSZCZNO ul. Drawieńska (Skrzy. z ul. Jagielly)	9:31	-	14:03	-	25,5	5
CHOSZCZNO ul.Jagielly- ZUS	-	12:34	-	15:39	26	0,5
CHOSZCZNO ul.Wolności-poczta	9:34	-	14:06	-	27,5	1,5
CHOSZCZNO ul.M.Konopnickiej (LIDL)	9:36	12:30	14:08	15:35	28	0,5
Średnia prędkość	44,21 [km/h]	45,41 [km/h]	44,21 [km/h]	46,7 [km/h]		

D-kursuje od Pn do Pt oprócz świąt

Choszczno - Drawno: 12:30, 15:35

ŚWIADCZENIE „DOBRY START”

Wniosek o świadczenie z programu „Dobry Start” można złożyć wyłącznie elektronicznie – przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Świadczenie będzie wypłacane tylko na rachunek bankowy. Wnioski można składać od 1 lipca do 30 listopada 2021 r.

Świadczenie z programu Dobry Start przysługuje w wysokości 300 zł - raz w roku - na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami. Wnioski można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pośrednictwem portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE ZUS), portalu Emp@tia lub przez bankowość elektroniczną. Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie z

programu Dobry Start (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu). Na portalu PUE ZUS znajdzie się też cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie (wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia). Świadczenie z programu Dobry Start będzie wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy. Jeśli ktoś jeszcze nie ma rachunku, a chce wnioskować o tzw. 300 plus, powinien go założyć. Podstawa prawna: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu „Dobry start” (Dz.U. z 2021 poz. 1092)

ZAKOŃCZENIE I ETAPU INWESTYCJI

Miło nam poinformować, że w miesiącu lipcu br. dobiegł końca I etap inwestycji pn.: „Przebudowa i budowa drogi gminnej Drawno-Zdanów – ul. Leśników na odcinku 0+000,00 do 0+460,00” współfinansowanej z Funduszu Dróg Samorządowych. W ramach rozbudowy odcinka drogi gminnej nr 655006Z wykonano nową nawierzchnię jezdni na odcinku 460 metrów, przebudowano istniejące chodniki oraz wybudowano nowe miejsca postojowe. W celu zapewnienia warunków bezpieczeństwa poruszających się przechodni na przedmiotowym odcinku drogi ustawione zostały nowe znaki drogowe, m.in. B-43 strefa ograniczonej prędkości do 30 km/h, w której to strefie, na wszystkich drogach obowiązuje zakaz przekraczania określonej prędkości. Wykonawcą robót była firma BUDPAK Paweł Szubert, ze Stargardu, a koszt I etapu zadania wyniósł 1 014 750,00 zł brutto.



APEL POLICJI



Policja ostrzega przed oszustami, którzy działają metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, czy „na pracownika banku”.

Oszuści dzwonią, głównie do osób starszych – seniorów i podszywiają się pod członka rodziny, pracownika banku lub funkcjonariusza policji. Informują o fikcyjnym zdarzeniu losowym, np. o wypadku samochodowym, spowodowanym przez bliską osobę i konieczności przekazania pieniędzy, dzięki czemu ktoś z rodziny nie będzie miał problemów. Oszuści dzwonią również do klientów i mówią, że są pracownikami banku. Podczas rozmowy informują o rzekomym zagrożeniu i powołując się na względy bezpieczeństwa proszą o padanie poufnych danych, przelanie gotówki na inne konto bankowe lub zainstalowanie aplikacji.

PAMIĘTAJ!

Policja i banki NIGDY nie działają w w/w sposób!

Nie bądź naiwny i nie daj

się oszukać!

Bądź czujny!

PROJEKT UKS DRAWIANKA



**Wakacyjnie
zRęcznie
kręcimy
na piasku+**



Ministerstwo
**Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.**

Miło nam poinformować, że zakwalifikowaliśmy się do projektu pn. „Wakacyjnie „zRęcznie kręcimy na piasku+”. Dzięki temu możemy realizować zajęcia z piłki ręcznej plażowej. Projekt jest realizowany od sierpnia do listopada. W zajęciach uczestniczą chłopcy z klas VII i VIII.

Dziękujemy Handball Polska oraz Piłka Ręczna Plażowa za wsparcie naszych działań z piłki ręcznej!

Prezes UKS Drawianka

TRWA INWESTYCJA ZAGOSPODAROWANIA PARKU W DRAWNIE

Trwa realizacja zadania pn.: Zagospodarowanie działki nr 211 oraz działki nr 306 (parku przy ul. Choszczeńskiej) obręb Drawno w ramach projektu: „Papieski Szlak Kajakowy Drawy i Korytnicy szansą na rozwój regionu”. Zadanie obejmuje kompleksowe zagospodarowanie terenu za plażą miejską w Drawnie – parku, w tym m.in.: wykonanie drogi wewnętrznej, wykonanie ścieżek z kruszywa, wykonanie instalacji wraz z montażem lamp oświetleniowych w technologii LED, montaż elementów małej architektury (ławki parkowe, kosze na śmieci, elementy ścieżki zdrowia), budowę pomostu drewnianego dla wodowania jednostek pływających, remont pomieszczenia socjalno-sanitarne, remont hangaru, remont ogrodzenia, remont schodów betonowych oraz barierek. Dofinansowanie zadania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego ok. 85%. Wykonawcą inwestycji jest firma KMD Przemysław Mydlak z siedzibą w Średnia Wieś 69, 22-335 Żółkiewka.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





DRAWIEŃSKI OŚRODEK KULTURY

ŚWIĘTO DRAWY

26.06.2021r. sobotę odbyło się po raz pierwszy Święto Drawy. Celem tej imprezy osnutej na klimacie nocy świętojańskiej miała być promocja naszej Ziemi Drawieńskiej, potencjału i możliwości nie tylko terenu, ale przede wszystkim ludzi, którzy wśród nas mieszkają w połączeniu z rozpoczęciem sezonu turystycznego. Podczas tej imprezy można było wziąć udział w konkursie kulinarnym „Smaki znad Drawy” z rybą słodkowodną w tle. Ponadto można było zobaczyć przepiękne wyroby artystyczne naszych rodzimych twórców. Znajdowały się również stoiska z pysznym regionalnym jedzeniem przygotowane przez panie z Sołectwa Kiełpino, Niemieńsko, Dominikowo i Drawno. W między czasie goście mogli posłuchać muzyki biesiadnej podczas Festiwalu Piosenki Biesiadnej, w którym wzięli udział: Panie z KGW Kiełpino, Panie z KGW Niemieńsko, Drawianki, Drawiczanki, zespół Reczan. W między czasie odbył się pokaz ratownictwa wodnego i udzielania pierwszej pomocy przygotowany przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Drawnie. Ponadto w ramach współpracy prezes Drawy Drawno - pan Jacek Michalski zorganizował mini mecz piłki nożnej dzieci. Pod wieczór gości bawił Jakub Wiśniowski i Maciej Kowalczyk w kabarecie „Stacja benzynowa”, a uczestnicy pikniku mogli wziąć udział we wspólnym graniu na instrumentach metodą Batii Strauss poprowadzoną przez panie - Iwonę Wolniak i Klaudię Byczkowską – nauczycielki z Ośrodka Szkolno -Wychowawczego w Niemieńsku. Ponadto dzieci mogły wziąć udział w warsztatach tworzenia latawców, warsztatach wyplatania wianków. Były też stoiska z warkoczycami, malowaniem twarzy, modelowaniem balonów, bańkami mydlanymi oraz malowaniem na folii. Pod wieczór można było wziąć udział w korowodzie łodzi, w mini koncercie Hanny Bruzi i Hanny Działko oraz obejrzeć spektakl z cyklu „O czym szumi Drawa...”

Podczas tego święta gościliśmy dyrektora Wydziału Turystyki i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego

Damiana Gresia, przewodniczącego rady Powiatu –Pana Eugeniusza Nykla z małżonką, Pana Andrzeja Konopelskiego-Radnego Rady Powiatu, Panią Małgorzatę Dziadek- dyrektora MGOK w Kaliszu Pomorskim oraz Pana Jacka Demczura – dyrektora MGOK w Reczu. Podczas całej uroczystości był również z nami burmistrz Drawna- Pan Andrzej Chmielewski.



Dziękuję za ten wspaniały klimat wielu ludziom, którzy nie odmówili współpracy: pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy, Drawieńskiego Parku Narodowego, Nadleśnictwa Drawno, Paniom z Sołectwa Kiełpino, Święciechów, Dominikowo, Niemieńsko, Pani Wiktorii Wiśniowskiej, Pani Ewie Binieckiej, Pani Magdalenie Grochowskiej, Państwu Magdalenie i Sławomirowi Bącelak, Pani Ewelinie Krykwińskiej, Pani Ani Barskiej, Pani Iwonie Osińskiej, Pani Małgosi Kukulskiej, Panu Krzysztofowi Barskiemu i załodze OSP w Drawnie, Panu Jackowi Michalskiemu i podopiecznym MKS Drawa Drawno, Pani Sabinie Józwiak, uczestnikom Festiwalu Piosenki Biesiadnej-grupie śpiewaczej z Kiełpina, Niemieńska, Dominikowiankom, Drawiankom, Drawiczankom, zespołem z Recza z dyrektorem Domu Kultury, Jackiem Demczurem oraz Pani dyrektor Ośrodka Kultury w Kaliszu Pomorskim, Pani Małgosi Dziadek oraz paniom ze stoiska z „Kaliskim ogórkem”.



Dziękuję załogom pływających łodzi oraz rodzicom, którzy pomogli dzieciom w przygotowaniu łodzi

w korowodzie łodzi, grupie teatralnej DRAMA - Hani Bruzi, Hani Działko, Marcie Maciąg, Julii Żabeckiej, Gabrieli Lewandowskiej, Joannie Żabickiej, Martynie Hołownia, Celinie Hryniewicz, Jakubowi Wiśniowskiemu, Maciejowi Kowalczyk, Miłoszowi Kowalczyk, Jerzemu Łubińskiemu....Dziękuję Pani Iwonie Wolniak, Klaudii Byczkowskiej, Panu Mirosławowi Hynkowi, Michałowi Ubyszowi i ekipie pomagającej, obecnym na stoisku promocyjnym Gminy Drawno pracownikom Urzędu Miasta, pani Alicji Łukasik za fotorelację oraz mojej wspaniałej załodze Drawieńskiego Ośrodka Kultury....DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM, KTÓRZY ZAANGAŻOWALI SIĘ W TĘ IMPREZĘ PLENEROWĄ.



Działo się dużo wspaniałych rzeczy i cieszę się, że mamy tyle do pokazania i razem tak wiele możemy. Gratuluję wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursów. Dodam jeszcze, że fundatorem wszystkich nagród w konkursie było POMORZE ZACHODNIE w kwocie 5 000 zł. Dziękujemy bardzo. Organizatorem imprezy była Drawieński Ośrodek Kultury, a współorganizatorami Gmina Drawno oraz Pomorze Zachodnie- Urząd Marszałkowski.

To święto pokazało, że mamy duży potencjał, a ludzie, którzy wśród nas mieszkają mają niezwykle talenty, są chętni do współpracy i zaangażowania i to jest niezwykle budujące.

Izabela Kowalczyk



PROJEKT „COOLTURALNE WAKACJE”

Od 1.07.2021r. ruszył projekt „Coolturalne wakacje” dofinansowany w ramach projektu Działaj Lokalnie Partnerstwo Drawy z Liderem Wałęckim. W ramach projektu w Drawieńskim Ośrodku Kultury można było wziąć udział w:

- zajęciach teatralno- językowych codziennie przez całe wakacje,
- wakacyjnych zajęciach z języka angielskiego w miesiącu lipcu- we wtorki i w czwartki,
- zajęciach plenerowych z rysunku i malarstwa w każdą środę,
- zajęciach plastycznych- we wtorki i w czwartki.

W ramach projektu 24.09.2021r. zostanie wystawiona sztuka pt. „Alicja w Krainie Czarów” w angielskiej wersji językowej przez najmłodszą grupę teatralną - dzieci w wieku 5-10 lat. Zapraszamy bardzo serdecznie do sali kina Wedel na godz. 17.00, a 29.09.2021r. zapraszamy na wystawę poplenerową uczestników wakacyjnych zajęć plenerowych z rysunku i malarstwa. Projekt w kwocie 4500 zł dofinansowano ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Zadanie jest współfinansowane ze środków Gminy Drawno.
Izabela Kowalczyk

WAKACYJNE SPOTKANIA Z MUZYKĄ

W ramach projektu pt. „Wakacyjne spotkania z muzyką”- Projekt Społecznik na lata 2019-2021- Program Marszałkowski dofinansowany w kwocie 4000 zł odbyły się podczas wakacji liczne koncerty. Projekt ten został zrealizowany dzięki fantastycznym młodym i niezwykle utalentowanym osobom - Hani Bruzi, Hani Działko i Ani Kuźniak.



Podczas „Dominikowskiego Pikniku przy Plaży” w Dominikowie dnia 03.07.2021r. o godz.20.30 Ania Kuźniak, Hania Bruzi i Hania Działko wystąpiły w repertuarze muzyki lat 60-tych. Natomiast 11.07. 2021r. wraz z wokalistkami gościliśmy w Barnimiu podczas Festynu Rodzinnego w repertuarze muzyki bajkowej. Kolejny koncert w ramach tego projektu odbył się w sobotę 17.07.21r. O godz. 20.00 w muszcelce koncertowej Drawieńskiego Ośrodka Kultury odbył się niezwykle koncert muzyki lat 70-tych i 80-tych w wykonaniu Hani Bruzi, Hani Działko, Ani Kuźniak, Andrzeja Jędrzejak. Wykonawcy jak zwykle zapewnili gościom ucztę dla duszy, koncert był wspaniały. Wykonawcy wybrali repertuar zarówno polskich utworów jak i światowych. Niezwykle wzruszający był z kolei koncert dziewcząt z okazji 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, który mogli państwo zobaczyć 1.08.2021r. w muszcelce koncertowej Drawieńskiego Ośrodka Kultury.

Oprócz wzruszających utworów powstańczych i patriotycznych artystki zaprezentowały utwory poetyckie. Całość występu została wyreżyserowana przez Hanię Działko. 12.08.2021r. w Drawieńskim Ośrodku Kultury miało miejsce niezwykle wydarzenie. Odbył się I Drawieński Festiwal Poezji Śpiewanej. Za sprawą uczestników, jury i widowni było to wydarzenie niezwykle energetyczne i wyjątkowo klimatyczne.



W Festiwalu wzięli udział artyści z Drawna, Choszczyna, Recza, Szczecina i Świnoujścia. Zaprezentowali się w następujących utworach: Hanna Bruzi - „Leć ptaszku, odfrun ptaszku”- w utworze własnej kompozycji, muzyce Marka Bruzi. Hanna Działko - „Gdzie jest moja spódnica, ze wszystkich kwiatów świata”- tekst Bronisława Wajspapusza, muzyka Monika Mikołajczak Renata Kaszyńska - „Opadły mgły, wstaje nowy dzień”- Stare Dobre Małżeństwo Lena Sikora - „Żyj mój świe-

-cie”- teks Agnieszka Osiecka, muzyka Marian Zimiński Alicja Nahorska - „Czego chcą ludzie Ci”- z repertuaru Edyty Gępart Adam Zarzecki- Modlitwa „Dopóki ziemia kręci się”- z repertuaru Bułata Okudźawy Aleksandra Nahorska - „Życie to nie jest teatr”- z repertuaru Edwarda Stachury Darek Nosowski i Rafał Engwert - „Sanctus” z repertuaru Edwarda Stachury przetłumaczony na język chorwacki przez przyjaciela wykonawców Leona Grubisicia Paulina Apoczkin i Hanna Działko - „Wspomnienie” – tekst A. Mickiewicz, wykonanie M. Żebrowski i A.M. Jopek



Hanna Działko i Hanna Bruzi - „Tango na głos” z repertuaru Maryli Rodowicz. Prezentacje artystów były tak niezwykle, że członkowie jury mieli bardzo trudne zadanie, bo jak to w konkursach bywa, musieli wytypować zwycięzców... Członkami jury byli: pan Piotr Jarzyna, pan Mateusz Jarosz, pan Sławomir Bęcłak.

Oto wyniki I Drawieńskiego Festiwalu Poezji Śpiewanej:

- 1.miejsce – LENA SIKORA ze Szczecina
- 2.miejsce- ALICJA NAHORSKA z Choszczyna
- 3.miejsce- Darek Nosowski i Rafał Engwert

Jury przyznało również dwa wyróżnienia. Wyróżnienia otrzymały: ALEKSANDRA NAHORSKA HANNA BRUZI i HANNA DZIATKO

Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom za to wspaniałe przeżycie duchowe, za Waszą obecność w Drawnie podczas I Drawieńskiego Festiwalu Poezji Śpiewanej. Dziękuję serdecznie członkom jury oraz Państwu za to, że byliście z nami. Pragnę dodać, że nagrody o łącznej wartości 1500 zł w tym konkursie zostały zakupione z pieniędzy projektowych pt. „Wakacyjne spotkania z muzyką”. Projekt o wartości 4000 zł sfinansowany ze środków „Społecznik na lata 2019-2021- Program Marszałkowski”.

W ramach projektu „Wakacyjne spotkania z muzyką” odbył się jeszcze jeden koncert Ani Kuźniak, Hani Bruzi,



Hani Dziatko - koncert podczas wydania „Śladami Wedlów i drawieńskich krasnali” 28.08.2021r. Dziewczyny zaprezentowały piosenki z repertuaru muzyki lat 90-tych oraz muzyki współczesnej. BARDZO SERDZNIE DZIĘKUJĘ HANI DZIATKO, ANI KUŹNIAK, HANI BRUZI za wakacyjne spotkania z muzyką. To dzięki Wam była możliwość zrealizowania projektu. Oprócz nagród w I Drawieńskim Festiwalu Poezji Śpiewanej dzięki dofinansowaniu mogliśmy zakupić drewniane krzeselka do muszelki koncertowej.

Izabela Kowalczyk

I OGÓLNOPOLSKI PLENER MALARSKI ZIEMI DRAWIEŃSKIEJ

W dniach 16.07-24.07.21r. w Drawnie odbył się I Ogólnopolski Plener Malarski Ziemi Drawieńskiej. W plenerze wzięli udział artyści z całej Polski na zaproszenie Drawieńskiego Ośrodka Kultury oraz kustoszki pleneru - Państwa Marii i Henryka Szymanowskich. W tym pierwszym plenerze wzięło udział 12 malarzy.



Od 16.07.21r. do 23.07.21r. artyści malowali ciekawe miejsca naszych terenów. Celem pleneru była chęć stworzenia warunków do twórczych inspiracji pięknym drawieńskim regionem. Chcieliśmy, aby spotkali się tu artyści z całego kraju zarówno profesjonalści jak i amatorzy, i aby te spotkanie były okazją do wymiany doświadczeń i myśli artystycznej.

Nie narzuciliśmy tematu pleneru, choć mieliśmy nadzieję, że uro-

-ki okolicy staną się główną inspiracją – chcieliśmy „ocalić od zapomnienia” klimat i zakątki naszego miasteczka. Stawialiśmy na indywidualne podejście artystów, liczyliśmy na różnorodność i fascynujące, pełne nieoczywistości obrazy.



I tak też się stało, czego dowodem była Wystawa Poplenerowa w sali biesiadnej Drawieńskiego Ośrodka Kultury 23.07.2021r. Podczas wystawy odwiedzający mieli możliwość zobaczyć wspaniałe prace - owoce tygodniowego pleneru. Obrazy były przepiękne, urzekły niepowtarzalnością, klimatem i tematyką. Należy dodać, że zgodnie z zasadami naszego pleneru artyści pozostawili na pamiątkę po jednym namalowanym przez siebie obrazie w Drawieńskim Ośrodku Kultury. Dzięki temu, te wspaniałe dzieła sztuki będą mogły cieszyć oczy mieszkańców i gości na stałe w Drawieńskim Ośrodku Kultury. Na zakończenie wieczorem w sali kina Wedel można było zobaczyć niezwykle koncert zespołu AQuartet.

Dziękuję za wspaniałą atmosferę, wartościowe rozmowy i owocną współpracę artystom przybyłym do Drawna: Pani Renacie Blicharz z Opola, Pani Grażynie Gawędzie ze Szczecina, Pani Irenie Krasnodębskiej z Opola, Pani Urszuli Olczyńskiej z Biłgoraju, Pani Bożenie Mozolewskiej ze Szczecina, Pani Ewie Dębowskiej ze Świebodzina, Pani Annie Wojewodzie z Zielonej Góry, Pani Annie Biskup z Graczu, Pani Alicji Idzik z Wołowa, Pani Marii Szymanowskiej ze Szczecina, Panu Krzysztofowi Krzywińskiemu ze Szczecina, Panu Henrykowi Szymanowskiemu ze Szczecina.



Podziękowania składam państwu Marii i Henrykowi Szymanowskim za pomoc przy organizacji całego wydarzenia. Państwo Szymanowscy byli kustoszami tego pleneru. Dziękuję wspaniałym artystom za chęć wzięcia udziału w tym wydarzeniu i za wspaniały czas. Podziękowania składam też Województwu Zachodniopomorskiemu, które było partnerem projektu. Dziękuję pani Joannie Osińskiej za ciekawą wycieczkę i przybliżenie urokliwych miejsc naszych terenów oraz dyrektorowi Drawieńskiego Parku Narodowego, panu Pawłowi Bilskiemu za współpracę, a pani Teresie Majchrzak za środek transportu. Dziękuję również Pani Elżbiecie Skorupie i Pani Martynie Toman za zasponsorowanie części kolacji podczas tego pleneru.

Izabela Kowalczyk

KABARET CZWARTA FAŁA

14.08.2021 r. o godz.20.00 w Drawieńskim Ośrodku Kultury mieliśmy przyjemność gościć kabaret Czwarta Fała w składzie: Mateusz Lewkowicz, Damian Lebeda oraz Bartłomiej Cedro. Artyści przyjechali do nas z Kielc. Zaprezentowali własny repertuar pt. „Made in Poland” bawiąc publiczność przez ponad godzinę w humorystycznych scenach z życia wziętych. Mateusz Lewkowicz i Damian Lebeda mieli świetny kontakt z widownią, a i artyści na koniec zdradzili, że drawieńska publiczność świetnie reagowała na ich



występ, co jeszcze pozytywniej wpłynęło na kontakt artystów z widownią. Myślę, że ci z Państwa, którzy skorzystali z zaproszenia potwierdzą, że był to mile spędzony wieczór, a do domu można było zabrać dawkę pozytywnej energii. Na zakończenie artyści rozdali chętnym autografy i zrobili wspólne pamiątkowe zdjęcia.

Teatr Maska

Natomiast 19.08.2021r. o godz. 14.00 w sali kina WEDEL Drawieńskiego Ośrodka Kultury odbył się spektakl Teatru Maska z Krakowa pt. „Na misiowych urodzinach”. Było zabawnie, aktorzy mieli świetny kontakt z najmłodszą publicznością, która tłumnie przybyła na przedstawienie.

Izabela Kowalczyk

CO SŁYCHAĆ W NASZYCH ŚWIETLICACH?

Brzeziny

Podczas wakacji w świetlicy w Brzezinach odbywały się spotkania Pań z KGW, które plotły wieniec realizując projekt pt. „Tradycje wsi obecne w życiu mieszkańców”. Finał projektu miał miejsce podczas Dożynek Gminnych. Ponadto odbywały się zajęcia dla dzieci, w lipcu można wyróżnić spotkanie z sierż. sztab. Anną Brzezińską na temat bezpieczeństwa nad wodą, natomiast w sierpniu dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z dogoterapii poprowadzone przez Panią Agnieszkę Kuprjanik-Ratowicz. Oprócz codziennego prowadzenia świetlicy prowadziłam warsztaty i zajęcia podczas Dnia Dziecka w Barnimiu, Turnieju Sołectw w Niemieńsku oraz podczas imprezy „Śladami Wedlów i drawieńskich krasnali” jako Krasnal Mędrak.

Monika Knap

Świeciechów

W okresie wakacyjnym w trakcie zajęć świetlicowych, wspólnie z dziećmi udało nam się wykonać wiele różnorodnych przedsięwzięć. Były to zajęcia o szerokiej tematyce, na których każde dziecko mogło znaleźć coś dla siebie. Były zajęcia plastyczne: plakat pt. „Wakacyjny kolaż”, szycie torebek z filcu, zajęcia kulinarne: upiekliśmy własną pizzę oraz gofry. W ramach zajęć na powietrzu uporządkowaliśmy plac przed świetlicą. Brałiśmy udział w imprezach „Turniej sołectw” w Niemieńsku oraz w wydarzeniu „Śladami Wedlów drawieńskich krasnali”, na której prowadziłam warsztaty robienia krasnali z siana- Krasnal Sianowij.

Monika Michalak

Chomętowo

Dnia 3 lipca odbył się u nas Festyn rodziny. Od połowy lipca natomiast trwały przygotowania do gminnych dożynek (zbieranie kłosów na polu, czyszczenie, wiązanie w pęczki i suszenie). Ponadto grupa dorosłych spotykała się, by ćwiczyć przyspiewki dożynkowe. Odbyło się również spotkanie z sierż. sztab, Anna Brzezińską, którego tematem było: „Jak bezpiecznie spędzać wakacje nad wodą”. Wspólnie wykonywaliśmy wieniec dożynkowy na Dożynki Gminne. Wyjątkowo upalne lato skłoniło nas do organizowania zajęć na świeżym powietrzu - malowanie kredą na tarasie, zabawy z piłką czy wykonywanie prac plastycznych pod wiatą plenerową przy świetlicy. Dzieci z naszej świetlicy uczestniczyły w „Turnieju sołectw” w Niemieńsku i w warsztatach organizowanych na imprezie „Śladami Wedlów i drawieńskich krasnali”-Krasnal Świetlik

Grażyna Małyško

Barnimie

W okresie wakacyjnym głównym zajęciem w świetlicy wiejskiej w Barnimiu było wyplatanie wieńca dożynkowego w ramach projektu „Tradycje wsi obecne w życiu mieszkańców”. Prace przy tworzeniu wieńca rozpoczęliśmy już w czerwcu zbierając zboża z pól. Wieniec dożynkowy jest wyrazem dumy i radości z zebranych plonów, dlatego też dbaliśmy o to, aby zbożowe dzieło było okazałe.

Agneszka Biegniewska

Kiełpino

W miesiącach wakacyjnych było wiele wspólnej zabawy i wycieczek. Czas spędzony w naszej świetlicy jak i na boisku był wymieniony. Hitem w tym okresie było budowanie domków z kartonów. Dzieci brały udział w zajęciach m.in.: spacer - śladami dzikich zwierząt, kreatywne: plakaty, kwiaty, na drewnie - drzewka szczęścia, zabawki z rolek po papierach, filc - zwierzęta, papierowe talerzyki - kukielki, ogniska, malowanie farbami na streczu. Wzięliśmy udział w „Turnieju sołectw” w Niemieńsku i w warsztatach organizowanych na imprezie „Śladami Wedlów i drawieńskich krasnali”- Krasnal Igiełka.

Sylwia Kaczor

Niemieńsko

Na świetlicy przebywały dzieci zapisane oraz dzieci, które przyjechały do naszej miejscowości na wakacje. W czasie zajęć dzieci

spędzały dużo czasu na świeżym powietrzu, gdzie bawiły się na placu zabaw, jak i grały w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, skakały na skakankach, bawiły się w chowanego. Odbywały się konkursy sportowe i wiele innych fajnych zabaw. Podczas brzydkiej pogody dzieci spędzały czas w świetlicy malując, wycinając, grając w gry planszowe, układały puzzle itp. Podczas wakacji dzieci wzięły udział w wycieczce do ZOO w Poznaniu, którą zorganizował Caritas wraz z sołtysiem. W czasie wakacji odwiedzili nas też harcerze z bractwa Kruka i Kojota z Poznania, gdzie wraz z paniami z KGW Niemieńsko zbierały zboże, z którego powstał wieniec dożynkowy oraz zbierali owoce. Dzieci brały również udział w IV Turnieju Sołectw, który odbył się na boisku w Niemieńsku. Było tam bardzo dużo atrakcji prowadzonych przez animatorki z DOK oraz Panią Dyrektora. A w sierpniu szykowaliśmy wieniec dożynkowy i przyspiewki.

Agneszka Kołodziejska

NARODOWE CZYTANIE 2021



W tym roku podczas Narodowego Czytania czytano książkę Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”. Z tej okazji Książnica Pomorska oraz Kuratorium Oświaty w Szczecinie ogłosiły konkurs na interpretację utworu Zapolskiej. Nasza grupa teatralna w ubiegłym roku wystawiła dramat Zapolskiej, w związku z tym postanowiliśmy wziąć w tej akcji udział. Jakub Wiśniowski zmontował z całej 70-minutowej sztuki 10-minutowy fragment i wysłaliśmy go do Książnicy Pomorskiej. Cieszymy się, że nasza grupa znalazła się w gronie nielicznych, bo łącznie 5 chętnych, którzy nadesłali swoje interpretacje z całego województwa zachodniopomorskiego. <https://www.facebook.com/ksiaznicapomorska/posts/4494177393979467>





ŚLADAMI WEDŁÓW I DRAWIEŃSKICH KRASNALI

Dnia 28.08.2021r. odbyło się niezwykle wydarzenie dla mieszkańców miasta, naszej kultury, historii, a jednocześnie wydarzenie promujące naszą gminę. W nowej formule, zmienionej formie odbyła się impreza pt. „Śladami Wedłów i drawieńskich krasnali”. Całe przedsięwzięcie promujące nasz region odbyło się w centrum Drawna, na Placu Wolności oraz na ruinach zamku Wedłów. Przygotowania do wydarzenia zajęły kilka miesięcy. Rozpoczęły się od licznych maili, zaproszeń, zapytań, od próśb o patronaty honorowe lub promocję wydarzenia w mediach. Ponadto nieprzypadkowe było pojawienie się właśnie tych, a nie innych rękodzielników podczas naszego wydarzenia.



Ostatecznie, finał tego wydarzenia był taki:

W centrum Drawna, wokół fontanny, wzdłuż ulicy Kościelnej rozciągały się stoiska rękodzielników z całego kraju. Ponadto ze swoimi pracami wystawiło się KGW Drawno racząc gości pyszną „zalewajką” oraz pajdą chleba ze smalcem oraz drawieńscy twórcy - pani Wiktoria Wiśniowska, pani Mariola Sadowska, a także regionalny pisarz –pan Jerzy Lisiecki. Ten ogólnopolski jarmark był kolorowy, bogaty i przyciągnął licznych zwiedzających. W tym samym czasie na ruinach zamku Wedłów w Drawnie od godz.10.00 stworzyli osadę średniowieczną - Bractwo Rycerzy Bezimiennych - Drużyna Wojów Grodu Wałcz. I tak można było zobaczyć: MISTRZA I CZELADNIKA –prezentację pracy rzemieślników: cieśli, rytownika, warsztat tkacki oraz odzież szytą, skórnictwo, brązownictwo, a także rogownika. Ponadto odbył się pokaz wyrobu strzał łuczniczych, wyrobów oporządzenia bojowego- kolczug, misiur itp. Wojowie z Wałcza zaprezentowali walki i pojedynki wojów- miecz, topór, włócznia, saxs, oszczep, itd.; pokazy szyków i zastosowania broni, pojedynki. Na ruinach zamku Wedłów zainstalowano również stanowisko zbrojmistrza. Można było przymierzyć sprzęt i wziąć udział w potyczkach między widzami, grach i zabawach: gry zespołowe - Kubby, Kręciło, Słonik, Słoneczko, Wbijanie gwoździ itd. Ponadto przy stanowisku strzelania z łuku można było wziąć udział w zawodach strzelania z Łuku, w zawodach o złotą strzałę Burmistrza Drawna.

O godz. 12.00 nastąpiło uroczyste otwarcie wydarzenia. Wśród gości, którzy tego dokonali był poseł na Sejm Dariusz Wieczorek, starosta Powiatu choszczeńskiego - pani Wioletta Kaszak, radny powiatowy - Andrzej Konopelski, Burmistrz Drawna pan Andrzej Chmielewski oraz ja.

Od godz. 12.00 otwarta również została wioska Krasnali. W tej pięknej wiosce drawieńskich krasnali można było wziąć udział w warsztatach. I tak każdy z krasnali prowadził inne zajęcia-krasnal Sianowij (pani Monika Michalak) uczyła dzieci robić krasnale z siana,

krasnal Igiełka (pani Sylwia Kaczor) tworzyła z uczestnikami warsztatów krasnale z filcu, krasnal Ciastek (pani Agnieszka Kołodziejska) wypiekała z dziećmi krasnalowe ciasteczka, krasnal Świetlik (pani Grażyna Małyško) tworzyła lampiony ze sznurka, krasnal Mędek (pani Monika Knap) bawiła dzieci grami i zabawami logicznymi, krasnal Dziejopis (pani Elżbieta Bacztub- Bakiewicz) prowadziła warsztaty, podczas których powstała ilustrowana książka do opowiadania o krasnalach pana Jerzego Lisieckiego, krasnal Ceramik (pani Ewa Biniecka) prowadziła warsztaty ceramiczne, na których powstały krasnale oraz medaliony z pamiątkowym krasnałem drawieńskim, krasnal Szkiełko (pani Magdalena Bącelak) wspólnie z uczestnikami tworzyła pamiątkowy witraż przedstawiający ruiny zamku Wedłów.



Około godz.13.00 w krótkim wystąpieniu z nutą humoru o Wedlach opowiadał pan Sławomir Bącelak. Natomiast o godz.14.00 grupa teatralna DRAMA w składzie: Hania Działko, Joanna Żabicka, Celina Hryniewicz przedstawiła opowiadanie o krasnalach pana Jerzego Lisieckiego. O godz. 14.45 odbył się spektakl teatralny dla dzieci pt . „Ważniak w tarapatkach” teatru Błasznany Bęberek. O godz. 16.00 na scenie zaprezentował się zespół Śpiewaczy „Drawianki”, a o godz. 16.30 zespół Drawiczanki. O godz. 17.00 uczestnicy wydarzenia mogli posłuchać Zespołu Muzyki Dawnej INTEGRY, a o godz.18.30 wystąpiły: Hanna Bruzi, Hanna Działko, Anna Kuźniak (w ramach projektu „Wakacyjne spotkania z muzyką” – „Program Społecznik- Program Marszałkowski”). O godz. 19.30 na scenie pojawił się zespół ROCAL FUZA (wcześniej członkowie zespołu pokazali dawne instrumenty w ramach obywatelskiego muzeum instrumentów dawnych). O godz.21.00 na scenie pojawił się zespół FLOW w muzyce od jazzu po disco. Na zakończenie odbył się pokaz ognia Teatru Ognia „Argenti” utrzymany w klimacie średniowiecza. Na tym, około godz. 23.30 zakończyło się to wydarzenie.



Ogromne podziękowania za pomoc przed, w trakcie i po imprezie do późnych godzin nocnych, składam Panom: Mirkowi Hynkowi, Michałowi Ubyszowi, Markowi Hynkowi, Emilowi Kalinowskiemu, Piotrowi Kalinowskiemu, Radkowi Ulas, Rafałowi Ogórek, Andrzejowi Węglarzowi, Pawłowi Jackiewiczowi. Wielkie podziękowania słu do moich pracowników, krasnali w Krasnolandii- Paniom: Elżbiecie Bacztub-Bakiewicz, Sylwii Kaczor, Agnieszce Kołodziejkiej, Monice Michalak, Monice Knap, Grażynie Małyszko. Wasze warsztaty zrobiły furorę. Podziękowania słu Pani Krysi Kubickiej za pomoc w przygotowaniu wydarzenia oraz za uszycie strojów krasnalowych. Kolejne podziękowania słu do Pani Magdaleny Bącelak, krasnala Szkielko, u której powstał pamiątkowy witraż przedstawiający Ruiny zamku Wedłów oraz Pani Ewy Binieckiej, krasnala Ceramika, której fach niezmiennie przyciąga tłumy. Podziękowania słu naszym wystawcom: Pani Wiktorii Wiśniowskiej, Marioli Sadowskiej, dziewczynom z KGW Drawno, również za te cudowne słodkie krasnale, za drawieńską „zalewajkę” oraz pajdę chlebka. Podziękowania słu również do naszego zespołu śpiewaczego - Drawianek oraz zespołu Drawiczank za Wasze zaangażowanie, obecność i tworzenie wspaniałej atmosfery. Podziękowania słu także dla Hani Bruzi, Hani Działko, Ani Kuźniak za Wasze zaangażowanie i pomoc w tworzeniu kultury naszej ziemi. Kolejne podziękowania słu dla Asi Żabickiej, Celiny Hrynkiewicz, Hani Działko za przygotowanie opowiadania Pana Lisieckiego i zaprezentowanie go na scenie. Podziękowania słu Celinie Hrynkiewicz, Michasi Michniewicz i Gabrysi Lewandowskiej za przepiękną ścianę z krasnałem, przy której można było zrobić sobie zdjęcie. Podziękowania słu Pani Aleksandrze Roślik i Marcie Maciąg za pomoc i wsparcie. Podziękowania słu dla Andrzeja Jędrzejaka za przygotowanie Drawianek i Drawiczank do występu oraz swoją przepiękną grę na saksofonie. Podziękowania słu Panu Sławomirowi Bącelakowi za barwne przedstawienie historii Wedłów. Podziękowanie słu Panu Jerzemu Lisieckiemu za napisanie wiersza o naszym świecie oraz bycie krasnałem opowiadającym o krasnalach i ich historii. Podziękowania słu Panu Wojciechowi Małyszko za pomoc przy pozyskaniu elementów dekoracji w Krasnolandii. Dziękuję członkom OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w Drawnie za obecność i zabezpieczenie pokazu Teatru Ognia. Podziękowania słu Pani Ani Florczak za charytatywne zabezpieczenie medyczne wydarzenia. Podziękowania słu również do członków grupy Działamy Drawno za stoisko z przypinkami. Podziękowania słu posłowi na Sejm RP, Dariuszowi Wieczorkowi za uświetnienie swoją obecnością naszego wydarzenia, Pani Wioletcie Kaszak, Staroście Choszczeńskiemu za obecność i ufundowane nagród w konkursie oraz Panu Andrzejowi Konopelskiemu. Wreszcie ogromne podziękowania Wam, drodzy wystawcy za to, że zawierzyliście mi i przyjeśliście po raz pierwszy zaproszenie do Drawna. Słu podziękowania dla Krzyśka Bandrowskiego, Andrzeja Skrzypca, Alka Dementiewa. Podziękowania słu Stasiowi

i Mateuszowi, mimo że nie jesteście mieszkańcami Drawna, zawsze mogą na Was liczyć. Dziękuję artystom, grupie Wojów z Walcza za chęć przybycia do Drawna. Dziękuję za obecność Panu Burmistrzowi Andrzejowi Chmielewskiemu i jego żonie, obecnym radnym, urzędnikom, Pani Alicji Łukasik za fotorelację. To właśnie był dzień promujący naszą piękną gminę. Wreszcie dziękuję Wam wszystkim za to, że byliście tego dnia razem z nami. Pamiętajcie, łącząc się, budujemy lepszy świat wokół nas. Chciałabym nadmienić, że patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego - pan Olgierd Geblewicz oraz Starosta Choszczeński - pani Wioletta Kaszak. Patronat medialny objęła TV E-CHO, „Głos Szczeciński”, a wsparcia medialnego udzielił „Kurier Szczeciński” oraz Ogrody Przelewickie.

Izabela Kowalczyk



DOŻYŃKI GMINNE – DRAWNO 2021

Dnia 04.09.2021r. odbyły się Dożynki Gminne w Drawnie. Jak co roku, zgodnie z tradycją rozpoczęły się Mszą św. poprowadzoną przez księdza proboszcza Dariusza Doburzyńskiego. Po uroczystej mszy korowód dożynkowy przeszedł ulicami Drawna do Drawieńskiego Ośrodka Kultury, gdzie rozpoczęła się dalsza część uroczystości.



Na zaproszenie Burmistrza w Dożynkach uczestniczyli m.in.: poseł na Sejm Czesław Hoc, Wicewojewoda Zachodniopomorski Marek Subocz, radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Henryk Carewicz, Wicestarosta Choszczeński Paweł Szuber, p. o Dyrektora Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie Arkadiusz Janowicz, Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Choszcznie Henryk Bokun.

Na wstępie głos zabrał Burmistrz Drawna, pan Andrzej Chmielewski, który przywitał zaproszonych gości, mieszkańców naszej gminy, a w szczególności rolników. W swoim wystąpieniu Burmistrz podkreślił znaczenie Dożynek jako jednego z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika – święta plonów, radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. „Jest to czas podziękowań, ale również doskonała okazja do refleksji nad znaczeniem pracy rolników w życiu nas wszystkich. Przychodząc tu dzisiaj świętować wraz z rolnikami uświadamiamy sobie, że ten pachnący chleb, smaczne owoce i warzywa to wytwory ziemi i pracy tych, którzy codziennie ją uprawiają po to, by tych darów na naszych stołach nigdy nie zabrakło”

– powiedział Burmistrz. Podziękował rolnikom za pracę, za szacunek do Ziemi, za przywiązanie do Ojczyzny, jednocześnie życząc jak najmniej kaprysów pogody i jak najlepszych plonów. „Rozwijajcie swoje gospodarstwa, czyniąc je coraz piękniejszymi i bardziej urodzajnymi, a patrząc w przyszłość nie zapominajcie o tradycjach swoich przodków” – zakończył Burmistrz.



Po tej części nastąpiło przywitanie tegorocznych Starostów Dożynkowych. Tą zaszczytną funkcję w tym roku przyjęli na siebie Państwo Natalia i Jakub Buchajczykowie. Państwo Natalia i Jakub Buchajczykowie związek małżeński zawarli w 2019 roku, lecz historia znajomości rozpoczyna się od roku 2011, kiedy to

poznali się na spływie kajakowym w Drawnie. Pani Natalia pracuje w Zachodniopomorskim Banku Spółdzielczym, a aktualnie opiekuje się półrocznym synkiem Ignasem oraz pomaga mężowi w codziennych obowiązkach. Pan Jakub gospodaruje od 2015 roku specjalizując się w uprawie pszenicy, rzepaku, żyta, oraz w hodowli bydła opasowego. Dziś powierzchnia Ich gospodarstwa liczy nieco ponad 100 ha. Ale to nie wszystko, gdyż wspólnie z rodzicami Małgorzatą i Bogdanem, braćmi Łukaszem i Tomkiem wraz z żonami i ich dziećmi tworzą model Rodzinnego Gospodarstwa Rolnego, gdzie ogólna powierzchnia wynosi 400 ha i liczy 200 szt. bydła. Państwo Buchajczykowie stale modernizują i rozwijają swoje gospodarstwo. Skorzystaliby z wielu programów unijnych, co widać w ilości posiadanego nowego sprzętu rolniczego. Jak komentuje Pan Jakub, było to spore wyzwanie z perspektywy młodego wieku lecz taki rozwój nie byłby realny, gdyby nie dziadkowie, rodzice oraz model Rodzinnego Gospodarstwa, a przede wszystkim wzajemna pomoc. Pan Jakub ukończył zawodową Szkołę Rolniczą, a także Technikum Logistyczne, natomiast Pani Natalia jest Absolwentką Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, gdzie obroniła tytuł inżyniera zagospodarowania przestrzennego oraz tytuł magistra architektury krajobrazu.



Pani Natalka pasjonuje się fotografią. Lubi fotografować przyrodę, a także hobbystycznie wykonuje sesje zdjęciowe. Pan Jakub swoje hobby odnalazł w kamerowaniu i tworzeniu filmów Video. Dzięki temu powstało wiele reportaży z wydarzeń życia publicznego Gminy Drawno, ale przede wszystkim skupia się na tworzeniu kanału w serwisie YouTube. Tematyką jest tu oczywiście strefa rolnicza i pokazanie życia rolnika w czasie rzeczywistym gdzie dzielnie towarzyszy mu żona. Kanał zdobył już niemal 30 tys. subskrypcji, a filmy zdobywają po kilkadziesiąt tysięcy odbiorców. Można powiedzieć, że łączy przy tym dwie pasje - zamiłowanie do rolnictwa oraz nagrywanie i tworzenie filmów. Zgodnie z tradycją Starostowie przekazali Burmistrzowi Drawna bochny chleba, którymi gospodarz naszej Gminy podzielił się ze wszystkimi uczestnikami Dożynek.



Następnie jako prowadząca odwiedziłam wszystkie stoiska promujące wieś. W tym roku w ramach projektu „Tradycje wsi obecne w życiu mieszkańców” Program Społecznik na lata 2019-2021- Program Marszałkowski na Dożynkach gminnych było wyjątkowo pięknie, bogato i kolorowo za sprawą przeslicznych stoisk promujących wsie. I tak zaprezentowały swoje stoiska następujące sołectwa: Święciechów, Dominikowo, Niemieńsko, Kiełpino, Chomętowo i Drawno. Z podziwem można było popatrzeć na cudowne rzeczy, które panie zaprezentowały na swoich stoiskach. Ponadto podczas Dożynek odbyły się w ramach projektu „Tradycje wsi obecne w życiu mieszkańców” jeszcze dwa konkursy: „warzywny mix” oraz „najlepszy produkt rolny”. Tradycją dożynkową jest prezentowanie swoich wieńców przez poszczególne sołectwa. W tym roku kolejny raz członkowie jury mieli bardzo ciężkie zadanie, gdyż wieńce były przepiękne, misternie utkane, o bogatych kompozycjach, z niezwykle oryginalnymi pomysłami kompozycyjnymi. Swoje wieńce zaprezentowały następujące sołectwa: Święciechów, Kiełpino, Dominikowo, Barnimie, Drawno, Niemieńsko, Chomętowo, Brzeziny. Należy dodać, że praca nad wieńcem jest niezwykle wymagająca. Przygotowania zaczynają się kilka miesięcy wcześniej, wymagają dokładności, staranności, kreatywności i wielu, wielu godzin pracy..., czego efektem są właśnie wieńce dożynkowe. Należy przyznać, że wieńce w naszej gminie są zawsze przepiękne, co świadczy o niezwykłych zdolnościach rąk, które je tworzą.



Ponadto zgodnie z dożynkowym obyczajem na scenie zaprezentowano przyspiewki dożynkowe. W tym roku w przeglądzie przyspiewek udział wzięły następujące sołectwa: Chomętowo, Drawno, Dominikowo, Barnimie, Kiełpino, Niemieńsko, Brzeziny oraz zespół śpiewaczy Drawianki. Wszystkim zespołom Burmistrz Andrzej Chmielewski wraz z zaproszonymi gośćmi wręczyli podziękowania oraz nagrody pieniężne. Wieczorem gości bawił zespół, który przy-



-jechał do nas z południa Polski - „Bie-siada Polska”. Ale zanim rozpoczęła się zabawa, zostały rozstrzygnięte poszczególne konkursy i wręczone nagrody. Wyniki zamieszczamy poniżej.

Nagrody w konkursach zostały ufundowane przez:
- Gminę Drawno – nagrody za wieńce dożynkowe oraz przyśpiewki,
- Starostwo Powiatowe w Choszcznie- nagroda za I miejsce w konkursie na wieńiec dożynkowy,
- Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego - nagrody zakupione dla wszystkich sołectw biorących udział w konkursie na wieńce dożynkowe,
- Projekt „Tradycje wsi obecne w życiu mieszkańców” – Program Społecznik - Program Marszałkowski, w ramach którego część środków przeznaczaliśmy na zakup materiałów potrzebnych do przygotowania wieńców, a część zostało przeznaczone na zakup nagród w konkursach- najlepsze stoisko promocyjne wsi, konkurs warzywny mix, konkurs najlepszy produkt rolny. Dziękujemy również sponsorom. A są nimi: Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego; Starostwo Powiatowe w Choszcznie; Nadleśnictwo Drawno; Zachodniopomorski Bank Spółdzielczy w Choszcznie; RSP Rzecko; Przemysław Mydlak firma KMD; Tomasz Apoczkin firma Tom Bruk; Paweł Szubert firma Budpak; Goodvalley AGRO; Firma Budowlana „ARAS” Arkadiusz Głowacki.



Ponadto podziękowania składamy wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie Dożynek i samym uczestnikom. To dzięki Wam wszystkim te Dożynki były niezwykle piękne.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KONKURSÓW

„WARZYWNY MIX”

- I m. KGW DOMINIKOWO ”Leczo warzywno”
- II m. WŁADYSŁAWA SZCZODROWSKA ”Zupa porowa”
- III m. AGNIESZKA LECIEJEWSKA „Tarta warzywna”

„NAJLEPSZY PRODUKT LOKALNY”

- I m. KATARZYNA I TOMASZ BUCHAJCZYK - „Czym chata bogata-Katarzynkowe przysmaki”
- II m. SOŁECTWO NIEMIENSKO „Swojskie wyroby mięsne”
- III m. ANETA SKOCZYŁAS „Serowa wędzonka”

„STOISKO PROMOCYJNE WSI”

- Wyłoniono: I m. Sołectwo Święciechów;
- II m. KGW Niemieńsko; III m. KGW Drawno

KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD W GMINIE DRAWNO

- I m. BOGDAN BOŻKO
 - II m. DANUTA ZIELIŃSKA
 - III m. AGNIESZKA KASPRZAK
- ##### KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY WIEŃC DOŻYŃKOWY:

- I MIEJSCE- sołectwo Drawno
 - II MIEJSCE – sołectwo Dominikowo
 - III MIEJSCE- sołectwo Barnimie
- Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!
Izabela Kowalczyk



ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMO CY W DRAWNIE

AKTUALNOŚCI ZE ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMO CY W DRAWNIE

23 czerwca 2021 r. obchodziliśmy JUBILEUSZ 20 - LECIA ISTNIENIA naszego DOMU. Z racji sytuacji epidemiologicznej, uroczystość odbyła się w kameralnym gronie. W tym szczególnym dla nas dniu swoją obecnością zaszczylił nas Burmistrz Drawna Pan Andrzej Chmielewski. Pięknym życzeniom i gratulacjom nie było końca, a łzy wzruszenia same cisnęły się do oczu. Wesoła i rodzinna atmosfera towarzyszyła nam przez cały dzień, który zostanie na długo w naszej pamięci... Z niespodziewaną wizytą odwiedziła nas Pani Sylwia Leśniak - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Brzezinach, która w imieniu naszych przyjaciół złożyła gratulacje i kwiaty na ręce naszej Pani Kierownik.



Z kolei 26 czerwca br. uczestniczyliśmy w Świącie Drawy, które zostało zorganizowane przez Drawieński Ośrodek Kultury. Na naszym stoisku promocyjnym eksponowaliśmy nasze wyroby rękodzielnicze. Ponadto dzieciom zaproponowaliśmy ciekawe zajęcia z wykorzystaniem pomocy terapeutycznych, które wykorzystujemy w pracy nad koncentracją i motoryką małą. Dużą atrakcją dla najmłodszych były także bańki, które unosiły się w powietrzu.

3 września za sprawą P. Karoliny Ciesielskiej wybraliśmy się na PIKNIK na POLE NAMIOTOWE PANA JANA WĘGROWSKIEGO. Na miejscu uczestnicy wraz z terapeutami rywalizowali podczas sportowych konkurencji, a także śpiewali przy akompaniamencie gitary P. Renaty Kaszyńskiej.



Natomiast 4 września nasza drużyna sportowców: P. Ania Józwiak, P. Dorota Banach, P. Paweł Migoń, P. Krzysztof Mazur wraz z P. Karoliną Ciesielską i P. Romą Hryniewicz wzięła udział w V Otwartych Mistrzostwach Nordic Walking Środowiskowych Domów Samopomocy – integracja środowisk pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Klub Sportowy „Aktywne Choszczno”. W marszu wzięło udział 5 ŚDS - ów. W klasyfikacji drużynowej nasza placówka zajęła II miejsce, a uczestniczka – P. Dorota Banach w kategorii kobiet zajęła zaszczytne I miejsce na podium.

Anna Kozłowska

SZKOŁA PODSTAWOWA W DRAWNIE

NAUCZANIE I UCZENIE SIĘ ZAWSZE IDĄ W PARZE

Szkoła to miejsce, w którym uczymy się każdego dnia. Procesowi temu poddają się i uczniowie, i my – nauczyciele. Tu każdy dzień jest inny, bo spotkanie z młodym człowiekiem przynosi mnóstwo niespodzianek. Każdego dnia nabywamy w tym miejscu nowych doświadczeń i stajemy wobec różnorodnych wyzwań. Aby temu sprostać, by nasza szkoła rozwijała się w odpowiednim kierunku wyznaczonym przez rozwój cywilizacji, by proces edukacyjny był coraz lepszy i na wysokim poziomie, a nasi uczniowie jak najlepiej przygotowani do zderzenia się z codziennością, my nauczyciele ciągle się doskonalimy, biorąc udział w różnego rodzaju warsztatach, wykładach, webinarach i szkoleniach. Już na starcie, bo zanim rozpoczął się nowy rok szkolny, uczestniczyliśmy w dwóch szkoleniach, które otwierają nam nowe horyzonty do pracy. Dnia 26 sierpnia wzięliśmy udział w webinarze zaproponowanym przez portal Librus - szkoleniu dotyczącym indywidualizacji pracy z uczniem. Wielu nauczycieli na co dzień mierzy się z problemem indywidualizacji pracy. Zaleca to podstawa programowa, wielu uczniów ma opinie z poradni psychologiczno-pedagogicznej, gdzie w zasadniczo ogólny sposób zaleca się wyjście naprzeciw potrzebom ucznia. Jest to zadanie bardzo trudne, biorąc pod uwagę liczebność klas i zróżnicowane potrzeby uczniów. Trudne, jednak możliwe do spełnienia, jeżeli kluczem do niego będzie bazowanie na wiedzy dotyczącej: preferencji zmysłowych, preferencji do przetwarzania informacji, układ lateralizacji, afiliacja, układ inteligencji wielorakich. W związku z tym dołączyliśmy do projektu „Indywidualni.pl”. Wersja szkolna tego projektu to innowacyjna i kompleksowo przemyślana strategia, gwarantująca osiągnięcie najlepszych rezultatów edukacyjnych.



Projekt:

- umożliwia rozpoznanie potrzeb, mocnych stron oraz predyspozycji zawodowych uczniów za pomocą testów on-line;
- oferuje dostęp do profili indywidualnych oraz grupowych uczniów;
- proponuje skuteczne metody i techniki efektywnego uczenia się i nauczania oraz karty pracy.

Kolejne szkolenie (30 sierpnia) miało charakter warsztatowy i odbyło się stacjonarnie. Przez 5 godzin pracowaliśmy bardzo intensywnie (w parach, w grupach, słuchaliśmy miniwykładów, byliśmy poddawani symulacji) i przygotowaliśmy się do przeprowadzenia „Profilu Szkoły” - formy wewnętrznej ewaluacji pracy szkoły. Dzięki takiej ewaluacji można dowiedzieć się:

- Jaka jest nasza szkoła w różnych obszarach i jakie mamy na to dowody?
- Co w pracy szkoły jest ważne dla naszej grupy odniesienia (uczniowie, nauczycie-

-le, rodzice, obsługa szkoły)?

- Co widać z naszego punktu widzenia?
- Jakie są mocne strony i problemy naszej szkoły?

Szkolenie pozwoliło na poznanie metody samooceny szkoły, ukierunkowało nas nauczycieli na przygotowanie i przeprowadzenie „Profilu Szkoły”.

Dzięki takim przedsięwzięciom będziemy potrafili wykorzystać wyniki samooceny do planowania pracy szkoły i planowania zmiany.

Wiedza i umiejętności nabyte przez nas podczas szkoleń z pewnością unowocześnią i zmodyfikują nasz sposób pracy z uczniami, nauczą kreatywności, pomogą rzetelnie realizować zadania szkoły, dzięki czemu proces edukacji stanie się jeszcze bardziej przyjemny dla nas i naszych uczniów.

MDT



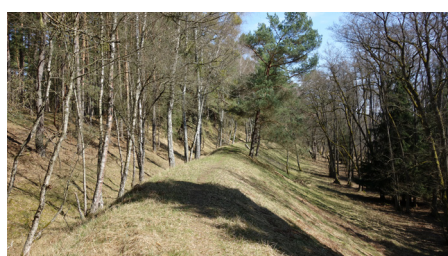
DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY

SPACERY PO DRAWIEŃSKIM PARKU NARODOWYM. WOKÓŁ JEZIORA OSTROWIECKIEGO

Naturalne zbiorniki i ciek wodne zajmują blisko 10 % powierzchni Drawieńskiego Parku Narodowego. Rzek na terenie DPN, wśród których króluje oczywiście Drawa znajdziemy 8 a jezior aż 20. Wśród tych drugich największym jest Jezioro Ostrowieckie. Imponująca jest choćby objętość jego misy - gromadzi około 36,5 miliona metrów sześciennych wody. Ze swoją powierzchnią - 387 ha, należy pod względem wielkości do czołówki w Województwie Lubuskim. Czeka Nas więc bardzo przyjemna i długa, licząca ok. 24 - 25 kilometrów wędrówka pełna ciekawostek zarówno przyrodniczych jak i historycznych.



Na początku musimy zdecydować nie tylko o tym, który wariant tej przygody najbardziej Nam odpowiada, ale także w jaki sposób chcemy się poruszać. Możemy bowiem iść pieszo lub jechać rowerem, lecz w tym drugim przypadku należy wziąć pod uwagę zróżnicowane i czasem bardzo wymagające warunki „drogowe” dla „dwóch kółek”. Odcinek w północnej części żółtego szlaku pieszego, na zachodnim brzegu Jeziora, to dość długi i trudny dla cyklistów fragment do pokonania. Prowadzi nasypem (wałem) Kanału Sicieńskiego. To przygoda bardziej dla lubiących mocne wyzwania niż dla rodzinnych wycieczek z małymi dziećmi (co należy wziąć pod uwagę). Proponujemy więc dwa wyjścia.



Pierwsze - to rozpocząć wyprawę w Głusku, gdzie zaczyna się wspomniany szlak żółty biegnący właśnie z Głuska do Pustelni. Niewątpliwą atrakcją będą w tym przypadku odwiedziny w Punkcie Informacji Turystycznej Drawieńskiego Parku Narodowego, w którym mieści się Ekspozycja „Wodny Świat”. Oglądając akwaria poznamy niezwykle podwodny świat i z pewnością łatwiej przyswoimy kilka ważnych informacji na ten temat. Tutaj także dowiemy się o innych fascynujących miejscach, możliwościach wypoczynku na terenie DPN, wirtualnie spłyniemy Drawą siedząc w prawdziwym kajaku, kupimy potrzebne bilety lub pamiątki z DPN.



Drugie rozwiązanie - to zacząć podróż od Miejsca Postojów Pojazdów „Jezioro Ostrowieckie”. To dobra opcja dla tych, którzy już widzieli „Wodny Świat”. Usytuowane niespełna 1,5 km od PIT DPN w Głusku i zaledwie 100 metrów od brzegów Jeziora Ostrowieckiego – miejsce jest węzłem, w którym spotykają się szlaki piesze i rowerowe. Tutaj rozpoczyna się Ścieżka dydaktyczna „Jezioro Ostrowieckie”, a także jedna ze Ścieżek poznawczych po Fortyfikacjach Pozycji Pomorskiej na terenie DPN będzie położona właśnie tutaj. Kilka żelbetowych obiektów wraz z mostem i rowem przeciwpancernym





Przez Miejsce postoju pojazdów „Jeziro Ostrowieckie” przebiega także rowerowa Pętla „Głusko” oznaczona zielonym kolorem. Całość pętli „Głusko” liczy nieco ponad 23 km trasy wiodącej wokół tej osady.



Przypominamy przy okazji, iż na terenie DPN rowerem możemy się też poruszać po szlakach pieszych i ścieżkach dydaktycznych. Pętla rowerowa „Głusko” poznamy w całości podczas jednego z kolejnych Wirtualnych spacerów po DPN.



Wróćmy jednak na dzisiejszą trasę. Już na samym początku mijamy pomosty dla wędkarzy. Wędkowanie dozwolone nad Jeziorem Ostrowieckim właśnie na jego zachodnim brzegu. W pewnym momencie zauważymy, iż żółty szlak pieszy i pętla rowerowa Głusko skręcają na lewo, a Ścieżka dydaktyczna w prawo. Ścieżkę poznaliśmy w całości już wcześniej podczas wirtualnych spacerów. Jeśli chcemy podążać brzegiem zachodnim wybierzmy żółty szlak oraz pętla rowerową. I tu uwaga! Pętla rowerowa na jakiś „rozejdzie się” ze szlakiem żółtym! W pewnym momencie będziemy mieli też do pokonania strome schody. Musimy więc przenieść nasz rower.



Jeśli nie jesteśmy pewni naszych „rowerowych” umiejętności to trzymamy się pętli rowerowej biegnącej na tym fragmencie przez okazały las sosnowy. Kilkaśmet metrów dalej szlak żółty i pętla rowerowa „Głusko” znów będą

będą biegle wspólnie, a Jezioro widziane z góry będzie towarzyszyło nam przez następne kilka kilometrów. Wkrótce dotrzemy do platformy, z której można nie tylko podziwiać krajobrazy, ale też obserwować ptaki. Platforma jest usytuowana na wysokim brzegu naprzeciw wyspy Lech, zwanej wyspą kormoranów. Widok na wyspę, na której niegdyś istniała kolonia lęgowa tych ptaków zapiera dech w piersiach. To jedno z najwyższych położonych nad lustrem wody miejsc na naszej drodze. Kolejnym przystankiem (poruszamy się tylko oznakowanymi szlakami) będzie zachodni kraniec największego na Jeziorze Ostrowieckim półwyspu (w jego skład wchodzi cyple: półwysp „Korea” i „Dębowy”). Jego obszar objęty ochroną ścisłą jest niedostępny dla turystów. W pewnym momencie znajdziemy się na skrzyżowaniu szlaków i możemy wybrać, czy kontynuujemy wyprawę wzdłuż brzegów Jeziora żółtym szlakiem pieszym, czy jedziemy dalej rowerową Pętlą „Głusko”, która odbija na zachód w kierunku między innymi dawnej Osady Springe, Mostu Moczele czy Miejsca Bivakowania „Pstrąg”. Dla przypomnienia dodajmy, iż dalsza rowerowa wyprawa na północ szlakiem żółtym jest ze względu na jazdę po nasypie Kanału Sicieńskiego rekomendowana dla osób już zaprawionych w wożach na dwóch kółkach.



Idąc lub jadąc dalej na północ żółtym szlakiem dotrzemy wkrótce do jednego z największych półwyspów - Dębowego. Będąc tutaj przyjrzymy się drzewom. Szybko przekonamy się skąd wzięła się nazwa tego miejsca.

Fragment naszej podróży, od skrzyżowania szlaków do Półwyspu Dębowego, to odcinek którym jedziemy już nasypem suchego dziś Kanału Sicieńskiego - najdłuższego (około 22 km

długości) i najbardziej znanego obiektu tego typu w Drawieńskim Parku Narodowym. Kanał został zbudowany w I połowie XIX wieku na polecenie Friedricha von Sydowa, zasłużonego kolonizatora tych terenów, ówczesnego zarządcy majątku ziemskiego rozciągającego się od okolic Jeziora Sitno na północy, aż po Głusko na południu. Uważajmy na tym odcinku, często jest stromy i piaszczysty!



To, obok okolic wyspy Lech, jedno z najszerzych miejsc Jeziora Ostrowieckiego. Przez moment można odnieść wrażenie, iż znajdujemy się blisko morza i oglądamy zalew wcinający się daleko w głąb lądu. W ten sposób docieramy do Pustelni. Obecnie to piękne miejsce jest siedzibą Stacji Terenowej DPN oraz aż trzech Obwodów Ochronnych wchodzących w skład Drawieńskiego Parku Narodowego.



W miejscu postoju pojazdów „Pustelnia” możemy odpocząć i zdecydować co zrobimy dalej. Pustelnia - ta nazwa osady w północnej części Drawieńskiego Parku Narodowego jest dziś bardziej adekwatna niż kiedykolwiek. To miejsce odludne. Kilkanaście lat temu mieszkała tutaj tylko 1 osoba. Nieopodal zabudowań znajdują się relikty małej elektrowni wodnej niegdyś zasilającej Pustelnię w energię elektryczną. Nie jest ona ogólnie dostępna dla turystów, jednak jej pozostałości dostrzeżemy bez problemu idąc czerwonym

pieszym na północ od Pustelni. Wokół Pustelni, w I połowie lat 30-tych XX wieku wzniesiono żelbetowe obiekty Pozycji Pomorskiej, zwanej potocznie w Polsce Wałem Pomorskim. Jeden z nich mijaliśmy przy żółtym szlaku pieszym, tuż przed Pustelnią. Także most (na mapie DPN niosący nazwę Gromnik), służący głównie lokalnej społeczności został zbudowany w tym okresie. Skąd tego typu obiekty właśnie tutaj? Spójrzmy na mapę DPN. Pustelnia to jedno z „wąskich gardeł” pomiędzy ciągnącymi się przez wiele kilometrów rzekami i jeziorami.



Ścieżki poznawcze po fortyfikacjach na terenie DPN będą specjalnie wytyczone, jak wszystkie w parku, ponieważ przez wzgląd na ochronę przyrody ruch turystyczny musi być kontrolowany. Jedną z tras znajdziemy na północ, podążając czerwonym szlakiem pieszym od Pustelni w kierunku „Drewnianego Kamienia”. W okolicach Miejsca postoju pojazdów „Drewniany Kamień” utworzona zostanie ścieżka poznawcza o identycznej nazwie. Nazwa tego miejsca, jak twierdzi wiele osób, pochodzi właśnie od kamienno - drewnianej zapory blokującej niegdyś jedną z dróg krzyżujących się właśnie tutaj. Zapora także była częścią umocnień Wału Pomorskiego.



Wróćmy jednak do Pustelni. Aby kontynuować przygodę wokół Jeziora Ostrowieckiego udajemy się na południe czerwonym szlakiem pieszym. Przez kilka kilometrów wędrujemy albo jedziemy rowerem wśród pięknego sosnowego lasu. Docieramy do skrzyżowania pieszych szlaków: czerwonego i niebieskiego. Czerwonym szlakiem (tym samym, którym moglibyśmy dotrzeć do Drewnianego Kamienia na północy) dotrzemy ze skrzyżowania do Załomu i Człopy idąc na wschód. Aby zamknąć koło wokół Jeziora udajemy się na południe tym razem szlakiem niebieskim, który na wspomnianym przed chwilą skrzyżowaniu ma swój początek (lub koniec w zależności od kierunku poruszania się). Przechodzimy most na Płocicznej i wkrótce docieramy do Starej Węgorni na Płocicznej. To miejsce, w którym dla przypomnienia znajdziemy relikty dawnego młyna, mostu i pułapki na węgorka. Stara Węgornia uważana przez wiele osób za jedno z najpiękniejszych miejsc w parku. To ostatnia atrakcja na Ścieżce dydaktycznej „Jezioro Ostrowieckie” - jeśli podążalibyśmy nią od jej początku, czyli Miejsca postoju pojazdów o tej samej nazwie.



Czy coś tracimy, jeśli wybieramy inny kierunek? W żadnym wypadku! Kilka walorów przyrodniczych na tej trasie częściowo poznaliśmy. Kiedy „rozeszły się” jej drogi z żółtym szlakiem pieszym i rowerową Pętlą „Głusko” ścieżka prowadziła na wschód. My po prostu odwiedzając kolejno (za Starą Węgornią) Osadę Ostrowite z cmentarzem ewangelickim, ruinami kościoła i piękną zabudową ryglową, aleją klonową poznajemy wszystkie jej najciekawsze miejsca tyle tylko, że w odwrotnej kolejności.



Po drodze odwiedzimy też brzegi Jeziora Czarnego, z którym sąsiaduje tajemniczy Ponor. Stąd udajemy się zgodnie z oznaczeniami ścieżki do mostu spinającego obydwa brzegi Jeziora Ostrowieckiego. Teraz ścieżką podążamy przez chwilę na południe. Czy okolica nie wydaje się znajoma? Jak najbardziej. Jesteśmy na známym już skrzyżowaniu i właśnie zamknęliśmy koło wokół Jeziora Ostrowieckiego!



Pozostaje nam tylko dotrzeć z powrotem do Miejsca postoju pojazdów „Jezioro Ostrowieckie” lub do Głuska, jeśli to tam zaczęliśmy. A czy jest jakaś inna bliższa droga? Oczywiście, że tak. Jeśli poznaliśmy już Ścieżkę dydaktyczną „Jezioro Ostrowieckie”, wcześniej, to do miejsca postoju pojazdów „Jezioro Ostrowieckie” możemy dotrzeć szybciej kończącym (lub zaczynającym, w zależności od kierunku poruszania się) tutaj czarnym szlakiem pieszym, który swój początek (lub koniec) ma w Osadzie Ostrowite.



Zaznaczmy jeszcze, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby całą wyprawę zorganizować też w odwrotnej kolejności pod względem odwiedzanych miejsc. Czy zaczniemy od brzegu zachodniego, czy od wschodniego i tak zobaczymy wszystkie atrakcje wokół Jeziora Ostrowieckiego.

Autor tekstu i zdjęć: Tomasz Bogucki



DRAWIEŃSKIE STOWARZYSZENIE HISTORYCZNO-EKSPLORACYJNE

POCZTÓWKA ZE WZGÓRZA WEDŁÓW

Pamiętacie jedną z drawieńskich pocztówek, przedstawiającą fragment ruin zamku Wedłów? Oto jej krótka historia. Jest rok 1968, 11-sto letni Stasiu Maciąg nieszczęśliwie łamie rękę. Powoduje to przymusową absencję w szkole. Wolny czas mały Stasiu spędza chodząc m.in. na wzgórze zamkowe, u którego podnóża mieszka od urodzenia. Pewnego dnia siedząc na ruinach zobaczył jakiegoś obcego mężczyznę z aparatem fotograficznym, ale uznał go za turystę. Dopiero po długim czasie, w kiosku zobaczył widokówkę, na której rozpoznał siebie. Duży już Stanisław ponownie zobaczył „swoją” pocztówkę, lecz tym razem w naszych zbiorach. I specjalnie dla nas postanowił po 53 latach jeszcze raz wdrapać się na ruiny zamku, co nie było najłatwiejsze ponieważ tym razem ma złamaną nogę. Efekt możecie podziwiać poniżej. Zwróćcie też uwagę jak zmniejszyły się ruiny.

T.M

STODOŁA WŚRÓD PÓL

Kojarzycie starą stodołę stojącą tuż za Drawnem wśród pól (można powiedzieć, że to przedłużenie ulicy Łąkowej z wyjazdem na ulicy Choszczeńskiej)? Na budynku znajdują się litery WL i data 1922, natomiast w naszych zbiorach posiadamy metalowe tabliczki, na których widnieje nazwisko Willi Liefke. Tabliczki takie montowane były m.in. na wozach konnych, wskazywały oczywiście ich właściciela. Widoczne na zdjęciu tabliczki znalezione zostały na okolicznych polach. Idąc tym tropem zaglądamy do listy mieszkańców Neuwedell z 1924 roku i znajdujemy tam pana Williego Liefke, mieszkającego pod adresem Mitterstrasse 34 (teraz Choszczeńska), a przy jego nazwisku widnieje adnotacja, iż pan Liefke jest rolnikiem i właścicielem firmy transportowej. Na tej podstawie można domniemać, że istniejący jeszcze zapomniany budynek był własnością Willego Liefke. To oczywiście tylko teoria i raczej nie da się jej potwierdzić, lecz zebrane fakty pobudzają wyobraźnię.

T.M

77. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W zeszłym roku nasze Stowarzyszenie po raz pierwszy zainicjowało na Placu Wolności Godzinę „W”, czyli upamiętnienie wybuchu Powstania Warszawskiego, które miało miejsce 1 sierpnia 1944 r. w stolicy. Ponieważ nasza inicjatywa spotkała się z pozytywnym odzewem, w tym roku nie mogło być inaczej jak znów spotkać się o godzinie 17.00 w centrum Drawna, by oddać hołd ofiarom i uczestnikom tamtego zrywu. Odwiedziliśmy również plac przy Drawieńskim Domu Kultury, gdzie odbywał się koncert piosenek powstańczych. Podczas tego krótkiego spotkania z historią, zbieraliśmy darowizny na rzecz podopiecznych szczecińskiego Stowarzyszenia „Paczka dla Bohatera”, które wspiera na wiele sposobów m.in. Powstańców Warszawskich, żołnierzy walczących na różnych frontach II wojny światowej, osoby represjonowane. W tym roku zebrane fundusze przeznaczone zostały na zabiegi rehabilitacyjne i zakup artykułów medycznych dla najbardziej potrzebujących podopiecznych Stowarzyszenia. Za każdą złotówkę, serdecznie dziękujemy. Dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli nam w tym wydarzeniu i liczymy, że w przyszłym roku będzie nas jeszcze więcej. Korzystając z okazji, zachęcamy do sprawdzania życiorysów swoich krewnych. Może macie w rodzinie jakiegoś Bohatera, o którym warto wspomnieć i poznać jego historię? Oczywiście nie zapomnijcie podzielić się tym z nami.

M.K

ZAPRASZAMY W GOŚCI



Serdecznie zapraszamy w nasze progi wszystkich, którzy chcieliby chwilę poobcować z historią naszej gminy, regionu i nie tylko. O ciekawej zawartości naszych zbiorów przekonali się niedawni goście z Polic oraz Państwo Winnicy, którzy byli zaskoczeni faktem, że w Drawnie istnieje „takie miejsce”. Otóż istnieje i z miłą chęcią pokazemy je Wam! Wystarczy kontakt telefoniczny bądź wiadomość prywatna na Facebooku w celu umówienia terminu. Kontakt: Tomasz Maciąg tel. 605 533 933 Facebook.com/DrawienskieSHE





BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DRAWNIE

W drugim tygodniu wakacji (od 5 do 9 lipca) Biblioteka organizowała warsztaty literacko-plastyczne z dziećmi w wieku od 6-12 lat. Brało w nich udział 10 dzieci. Inspiracją do działań były książki polskich i zagranicznych autorów. Pierwszego dnia mieliśmy dość ciekawy temat, a mianowicie segregowanie śmieci, a także dzieci poznały z czego powstaje plastik i jakie są jego rodzaje. Inspiracją na ten dzień była książka pt. „Plastik fantastik?” Eun-Ju Kim’a. Muszę przyznać, że ten temat jest dzieciakom dobrze znany i potrafią segregować śmieci na 6. Tego dnia dzieci malowały farbami na rozciągniętej folii, bardzo im się to podobało. Na zakończenie naszych warsztatów każdy z uczestników dostał słodki upominek. Fotorelacje z przebiegu każdego dnia zajęć można obejrzeć na naszym facebook’u, a także na naszej stronie internetowej www.bibliotekadrawno.pl.

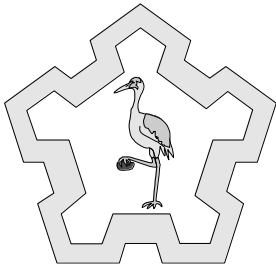


Biblioteka przy współpracy ze Stowarzyszeniem COOLturalne Drawno oraz z Drawieńskim Ośrodkiem Kultury zorganizowała spotkanie autorskie z naszym regionalnym pisarzem Panem Jerzym Lisieckim, które odbyło się 14 lipca. Ponownie mieszkańcy Drawna mieli możliwość posłuchać anegdot pana Jurka o życiu jakie toczy się w Drawnie. Z myślą o naszych czytelnikach tych dużych i tych mniejszych w czasie wakacji Biblioteka Publiczna w Drawnie ogłosiła konkurs pt. „Paszport czytelnika”. Przedmiotem konkursu była ilość przeczytanych książek w okresie wakacji. Uczestnicy podzieleni zostali na trzy grupy wiekowe w kategorii dzieci w wieku 5-12 lat laureatką została Julia Morcinek, w kategorii młodzieżowej zwyciężyła Nadia Ruda, a w kategorii dorosłych mistrzynią czytania została Pani Elżbieta Witkowska. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

Tradycyjnie jak w poprzednich latach, od 1 września zapraszamy rodziców wraz ze swoim dzieckiem w wieku przedszkolnym po odbiór wyprawki czytelniczej w ramach projektu „Mała książka - wielki człowiek”. Zaszczepmy w nich chęć sięgania po książkę, rozwijajmy ich potencjał intelektualny. We wrześniu uczniowie klas trzecich Szkoły Podstawowej w Drawnie wezmą udział w warsztatach literacko-plastycznych z Panią Małgorzatą Narożną właścicielką księgarni Fika w Szczecinie. Również odbędzie się spotkanie autorskie z Panem Romanem Pankiewiczem autorem książeczek dla dzieci. Szanowni Czytelnicy dzięki uprzejmości Biblioteki Miejskiej w Choszcznie, nasza placówka otrzymała darmowe kody do LEGIMI. Jest to największa obecnie baza e-booków i audiobooków w Polsce. Kody udostępniamy tylko i wyłącznie naszym czytelnikom, w tym celu należy odwiedzić naszą bibliotekę. Obecnie pracujemy: poniedziałek, środa, piątek od 11:00 do 18:00, wtorek, czwartek od 9:00 do 16:00 i w soboty od 10:00 do 14:00.



B. Zajączkowska



BIULETYN

KAWALIERA



KOŁO NR 21 STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYZCACH

Nr 3/2021

W ROKU 1981 ZMARŁ PRYMAS POLSKI KS. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI, W DNIU 12 WRZEŚNIA 2021 ZOSTAŁ BŁOGOSŁAWIONYM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO



Pełnym wrażeń był rok 1981. Czas 1-szej Solidarności. Byliśmy wtedy podporucznikami, słuchaczami ostatniego V roku WAT w Warszawie. Pisaliśmy wówczas prace dyplomowe.

W dniu 28 maja 1981 r. całą Polskę obiegła wieść, że zmarł ks. kardynał Stefan Wyszyński (ur. 3 sierpnia 1901 r.). Ogłoszono żałobę narodową, która trwała do 31 maja. Trumnę z ciałem kardynała wystawiono w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu. Udaliśmy się tam razem w Wojtkiem Cząstką oddać hołd Prymasowi Polski. Kolejka była straszna, naliczyliśmy ok. 10.000 osób. Stanęliśmy przed kościołem, gdzie wystawiona była trumna. W pewnym momencie powstał ruch - zamęt i musieliśmy zrobić przejście. Przyjechał ks. kard. Franciszek Macharski z kardynałem Augustino Casarolim (ówczesny watykański sekretarz stanu). Wojtek był niskiego wzrostu tak, że stanął przede mną. Arcybiskup szedł i głaskał głowy dzieci i jego ręka zawisła nad głową zaskoczonego Wojtka, zdziwiony był i sam Casaroli, gdy zobaczył okazałe wąsy Wojtka, jak poparzony cofnął rękę. Ta wizyta spowodowała, że zrobiła się luka taka, że mogliśmy bez przeszkód oddać cześć Ks. Prymasowi przed jego trumną. Pogrzeb kard. Wyszyńskiego oglądałem już w telewizji. Po latach żołnierski los spowodował, że wielokrotnie przejeżdżałem przez m. Zuzela, w której bł. Ks. Prymas się urodził i uczył.





Prezentowane fotografie przedstawiają błogosławionego prymasa ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w różnych sytuacjach. Zdjęcie 1 zostało zrobione z zaskoczenia przez śp. ks. Jana Dobskiego SAC. Najciekawsze zdjęcie ukazuje abp Karola Wojtyłę, przyszłego papieża św. Jana Pawła II spoglądającego w kierunku idącego pod baldachimem Prymasa Polski bł. kard. Wyszyńskiego. Na zdjęciu drugim budynek szkoły powszechnej w m. Zuzela do której młody Stefan Wyszyński uczęszczał. obok którego nieraz przejeżdżały nasze samochody. Najniżej Ks. Prymas wśród księży zakonnych przed planowaną misją w Rwandzie (wg. ks. Jana Dobskiego).

Andrzej Szutowicz

Podążając „*Tropami rycerskiej przygody*” po Pomorzu i Nowej Marchii, trafiamy na wzgórza zamkowe, na ruiny starych zamków i dworów rycerskich. Niegdyś były one zamieszkałe i tętniły niecodziennym życiem. Rycerze w nich zamieszkujący trafiali nie tylko na karty starych kronik. Lektura dawnych powieści i legend znakomicie wypełnia naszą wiedzę krajoznawczą o terenach niegdyś należących do historycznego Księstwa Pomorskiego i Nowej Marchii.



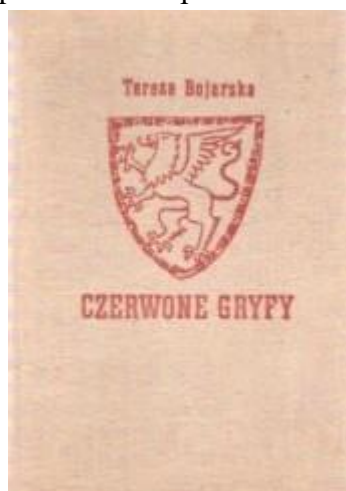
Miałem niedawno okazję przedstawić powieść Gwidona Kamińskiego „*Czerwony sokół*” odwołującej się do początków panowania księcia pomorskiego Bogusława X w latach 1474 do 1490. Dzisiaj kontynuuję tematykę związaną z rycerstwem z czasów tego władcy w oparciu o kolejną powieść. Z wielką przyjemnością przedstawiam miłośnikom powieści rycerskiej trzyczęściową opowieść autorstwa Teresy Sułowskiej-Bojarskiej (*1923-†2013) - „*Bogusław X*”. Dzisiaj kolej na tom I opublikowany w 1965 roku. Pisarka zatytułowała tę część swej trylogii „*Czerwone gryfy*” i ukazała w niej księcia i rycerstwo pomorskie w latach 1490-1497.

Na Pomorze przybywa polska królowna

Akcja powieści rozpoczyna się w dwa lata po śmierci księżnej Małgorzaty, pierwszej żony księcia Bogusława X, podczas zabiegów władcy o rękę polskiej królowny. Niezwykle ekscytująco pisarka przedstawiła przyjazd orszaku Anny Jagiellonki do Szczecina od strony Stargardu.

Historia podaje nam, że Jeszcze w końcu 1489 roku ruszyło poselstwo pomorskie do króla Kazimierza IV Jagiellończyka. W skład poselstwa weszli oprócz Wernera von Schulneburga starosty szczecińskiego, jego brat Ryszard von Schulenburg komtur joannicki Swobnicy, rycerz Adam von Podewils starosta białogardzki, joannita doktor Bernard Röhr, prepozyt kolegiaty kołobrzeskiej i radca nadworny Bogusława. Poselstwo podpisało umowę 7 marca 1490 roku w Grodnie, gdzie odbył się ślub „per procura”, w którym księcia Bogusława zastąpił rycerz Adam von Podewils. Ponieważ królowna nie ukończyła jeszcze czternastu lat, przyjazd na Pomorze odłożono do przyszłego roku. W końcu stycznia 1490 roku orszak Anny

Jagiellonki wyruszył z Łęczycy do Poznania, a dalej podążył na północ do Stargardu. Musiał zatem przejechać przez Nową Marchię. Zapewne starą drogą choszczeńską, przez most na Drawie w Osiecznie i dalej przez Choszczno. Powitanie małżonki przez Bogusława X nastąpiło w Stargardzie nad Iną. Potem podróżowano przez Kołbacz i Dąbie, docierając do Szczecina.



Według powieści, w otoczeniu księcia znajdowali się wówczas Albert Nacmer *prawa ręka kanclerza pomorskiego Waltera Strientinusa*. Ten Walter wielki był mędek, dyplomata, który z każdym przeciwnikiem kraju zda się wspólnym językiem gadał i na wszelkie szedł ustępstwa. Przy końcu jednak zawsze wolę swoją przeprowadził. Obok podążał wojewoda pomorski Henryk Borek, a także Berndt Heydebreck z lica podobny do księcia, więc kazano mu być z dala od władcy, aby go z nim nie pomyliła polska królowna. Na powitanie ruszył z księciem dworzanin Hans Ramel oraz jeden z Boninów w mundurze artyleryjskim, ale w polskiej czapie z sokolim piórkiem. Dalej podążała Rada Miejska Szczecina z burmistrzami oraz rajcy z Koszalina, Słupska, Gryfii, Strzałowa, Wołogoszczy, Gardźca, Stargardu, Gryfic i Kołobrzegu. Na końcu goście, którzy przybyli na ślub z cesarstwa, z Meklemburgii, Brandenburgii, Czech, Węgier, Danii, Norwegii, Szwecji i ze Śląska.

Anna Jagiellonka zbliżając się do Szczecina szła pieszo, chcąc obejrzeć krainę, w której odtąd wypadnie żyć. Po szczegółowym opisie wjazdu Bogusława i Anny do Szczecina, następuje powitanie przez dworzan na zamku. Potem ślub udzielony przez biskupa kamińskiego Benedykta. Wreszcie weselna uczta i noc poślubna, podczas której Anna zasypia na łóżku, a Bogusław na niedźwiedziej skórze rozłożonej na podłodze.

Ze źródeł historycznych wiemy, że 2 lutego 1491 roku, przy udziale wielu gości, odbył się ślub Bogusława X z polską królową Anną Jagiellonką (*1476-†12.08.1507). Po tej uroczystości książę pomorski wyznaczył żonie oprawę w wysokości 61.000 węgierskich guldenów. Ślub z Jagiellonką wzmocnił Bogusława i wzmógł obawy Hohenzollernów.



Turniej i zabawy

Nazajutrz po zaślubinach ogłoszono wielki turniej, w którym mieli wziąć udział wszyscy rycerscy goście przebywający w Szczecinie. Przy dźwięku trąb i huku bębnow na środek placu zamkowego wyjechał giermek książęcy Berndt Heydebreck i w imieniu księcia Bogusława wszystkich komu tchórz za kołnierzem nie siedzi, kto odważne ma serce i zna rycerskie prawo zaprosił na walkę na kopie, topory lub miecze, co komu wygodniej i lepiej dłoni leży.

Pierwszy ukazał się Piotr Podewils w srebrzystej zbroi, z białym pióropuszem przy hełmie. Za nim jechał giermek Mikołaj Korewis. (...), za tym Henryk Borek, największy rycerz Pomeranii, jak zwykle butny, wesoło podkręcał wąsa. Konia trzymał krótko na wodzy (...). Tuż obok Borka ukazał się nieznany rycerz z Polski, pan Dominik Skołyyszyna z Suły, niezwykły kopijnik, o którym chodziły wieści, że nie ma sobie na świecie całym równego. Jeździł spokojnie na turnieje na dwory książąt Nadrenii, Bawarii i Szwabii. I tym razem turniej wygrał rycerz polski, a wieczorem wszyscy zabawili się na zabawie i uczcie.

Łowy i przepowiednie

Zabawom położył kres przykry wypadek jaki przydarzył się podczas polowania w Puszczy Goleniowskiej. Atak wystraszonego przez myśliwych łosia dotkliwie poranił księcia, który zapadł na długo w chorobę. Opiekująca się chorym księciem Helga Osten zabawia Bogusława opowieściami. Powieściopisarka zamieszcza tutaj piękną legendę, według której w *Wierzbnie, nad jeziorem Miedwie, stał niegdyś gród bogaty. Z dala widoczna była obronna wieża i zwaliste mury. Z upodobaniem patrzyli na nie przejezdni kupcy i błędni rycerze, z zawiścią rozbójnicy i korsarze morscy. Żaden z nich nie ośmielił się nawet dumać o zdobywaniu potężnych, kolcami najeżonych baszt. A w zamku owym mieszkała księżniczka, tak piękna, że nie było równej na ziemi.....*

Plotki o śmiertelnej chorobie Bogusława docierają na dwór elektora brandenburskiego, który wysłał poselstwo na Pomorze. Jednak książę zbiera swe siły i przyjmuje poselstwo ukrywając chorobę. Gdy książę odzyskał zdrowie, wyruszył w podróż odwiedzając swych rycerzy, Podewilsa w Czanowie, Augusta Ostena w Płotach i Henryka Borka w Starym Łobzie. We dworze Borka nazywanego Czarnym oraz jego dwóch sióstr *dochodził swoich dni dziad Henrykowy, Sławomir Borek, pamiętający jeszcze wojny polsko-krzyżackie, kiedy stawał po polskiej stronie w wojnie trzynastoletniej.* Tutaj też najstarsza córka z rodu Borków Sydonia, znana z tego, iż potrafiła przepowiadać i kazała księciu przepędzić ze służby giermka Bernda Heydebrecka, przez którego może mieć poważne kłopoty. Przepowiednia sprawdza się, bo Heydebreck stał się później przywódcą rozbójników.

Tę część przygód i dziejów Bogusława X kończy konflikt księcia z Koszalinem, dyplomatyczny układ z Brandenburgią zawarty w Pyrzycach w 1493 roku, przedstawienie narodzin dzieci Anny i Bogusława. Ostatnie karty zapowiadają dalszą przygodę, bowiem rozpoczyna się wyprawa księcia i jego rycerzy do Jerozolimy.

Księżca konkubina

Powieściowe życie tchnęła pisarka w legendę o potomstwie naturalnym księcia Bogusława X z Marysią Langówną córką chłopca, u którego miał się wychowywać mały Bogusław. W powieści Marysia urodziła księciu bliźniaki: chłopca i dziewczynkę. Jednak w kwestii dziedziczenia księstwa, prawa mogło posiadać jedynie potomstwo z przedstawicielką rodu dynastycznego. Badania genealogiczne Prof. Edwarda Rymara potwierdzają naturalne potomstwo Bogusława X, ale z nieznaną bliżej matki. Syn Krzysztof w 1498 roku studiował na uniwersytecie gryfijskim. W 1501 roku został mianowany przez Bogusława X prepozytem kościoła św. Mikołaja w Gryfii. Potem studiował w Rostocce (1501) i Bolonii (1513-1517). Był kanonikiem kamińskim, archidiaconem uznamskim (1508-1521). Ostatnia informacja o nim pochodzi z 1521 roku i nie oznaczała ona jego zgonu. Prof. E.Rymar przypuszcza, że w przyszłości może dojść do odkrycia dalszych losów Krzysztofa.

Skąd się wzięli Langowie w biografii Bogusława X

Podobno w dzieciństwie Bogusław z bratem Kazimierzem mieli zaniedbani i brudni biegać po drogach, bo nie miała dla nich czasu matka Zofia. Księżna skłócona z mężem Erykiem II słupskim żyła w „występnej miłości” z ochmistrem dworu von Massowem. Dlatego nad małymi książętkami mieszczenie z Darłowa często litowali się i karmili w swych domach. Rówieśnicy zaczepiali ich, ale studziła ich zapędy pięść młodego Bogusława. Największą pomoc otrzymali jednak mali Gryfici od chłopca Hansa Lange we wsi Łącko koło Darłowa, na którym ubóstwo księcia zrobiło wielkie wrażenie. Początek znajomości nie zapowiadał się dobrze. Lange zapytał Bogusława, czy przestał się uważać za księcia, bo takie podłe szaty i obuwie nosił. Bogusław odburknął. Wtedy Lange zaproponował swoją pomoc pod warunkiem że czynsze, które płaci księżnej Zofii, przejdą na Bogusława. Podobno zgodę na księżnej pomógł wyjednać Jan von Massow. Za zaoszczędzone pieniądze chłop ubrał księcia w nowe ubranie i buty. Wtedy zawstydzona Zofia zadbała o ubrania dla swego młodszego syna Kazimierza.

Lange zaproponował księżnej, że weźmie Bogusława na wychowanie. Księżna miała wyrazić zgodę, a chłopiec przebywać na wsi do czasów, gdy objął władzę w księstwie. W ten sposób Lange uratował Bogusława, bowiem po śmierci Eryka II zmarł nagle Kazimierz i spodziewano się takiego samego losu dla starszego z braci. Podobno Kochanek księżnej Jan von Massow postanowił Bogusława zgładzić. Zofia kazała podać Bogusławowi zatruty chleb, lecz przechodzący obok błazen szepnął po cichu do młodzieńca, aby go nie jadł i rzucił psu. Książę posłuchał rady i pies skonał w boleściach. Wtedy Bogusław uciekł z dworu matki.

Bogusław otrzymał od Jana Lange konia, miecz, buty i ostrogi. Po czym ruszył po okolicznych dworach szlacheckich i zebrał szybko oddział złożony z 300 rycerzy pomorskich, z którymi udał się do stryja do Barda. Lecz stryj Warcisław X namawiał Bogusława do najazdu na Darłowo, by pozbawił matkę władzy. Tak uczynił, a Zofia uciekła do Gdańska. Powrót młodego księcia rycerstwo przyjęło z wielkim entuzjazmem.

Ta niewiarygodna opowieść ludowa powstała jako echo konfliktu Bogusława X z matką Zofią w 1480 roku, ale przeniesiono ją na młodość księcia. Martin Wehrmann uważał, że w tej legendzie są także echa prawdziwych wydarzeń. Bogusław wychowywał się w młodości przez jakiś czas na dworze króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka i opiekował się nim, a także synami królewskimi, kronikarz Jan Długosz. Dlatego J. Mitkowski uważał, że najprawdopodobniej ów Hans Lange czy Joannes Longinus to Jan Długosz.

Bogusław przebywał w Krakowie najprawdopodobniej pomiędzy 1465 a 1469 rokiem. Ponieważ książę pomorski Eryk II prowadził podczas trwającej w tym czasie wojny polsko-krzyżackiej przewrotną grę, to nie jest wykluczone, że jego syn Bogusław był w Polsce traktowany jako zakładnik.



Ostatni element tej legendy – chłop pomorski pojawił się w związku z wydarzeniami z 1478 roku, kiedy Bogusław X był oblegany w Pyrzycach przez wojska brandenburskie. Wówczas Gryfita opuścił potajemnie miasto. Przeprowadzeniem księcia za murami zajął się rycerz Jan Kussow z Mechowa, który bardzo dobrze znał okolicę. Kronikarz zapisał: *dobrze się on wyznawał na Płońskim Trzęsawisku. Znalazł tedy sposób, iżby przeprowadzić księcia przez staw przy żeńskim klasztorze, następnie zaś z trudem wielkim i hazardem przeprowadził go przez Płońskie Trzęsawisko tak, że książę umknął i ze swoim stryjem księciem Warcisławem lud zebrawszy, bić się chciał z margrabią.* Natomiast złośliwe brandenburskie źródła podały, że księcia wyprowadził z oblężonego miasta chłop, a potem stworzona legenda dodała, że chłop wziął księcia na plecy w koszu i brnąc w wodzie i błocie uratował mu życie. Słusznie takie bajanie było wyśmiewane, bowiem książę był wysokim mężczyzną i było to nie możliwe.

Natomiast Teresa Bojarska dodaje poprzez swoją powieść dodatkowe elementy tej „legendy”, czyli Marysię Langównę oraz pomorskiego rycerza Kazimierza Langa. Sa one podobnie jak wszyscy wyżej Langowie – całkowicie fikcyjni.

Ostenowie na Płotach

Jak zwykle podczas prezentacji czytelnikowi treści powieści rycerskiej, staram się zwrócić szczególną uwagę na dobór bohaterów, w tym przypadku z otoczenia księcia pomorskiego Bogusława X i Anny Jagiellonki.

Helga von Osten *dwórka i wychowanka księżnej Małgorzaty. Wracała jako osiemnastoletnia dziewczyna na zamek szczeciński z rodowych Płot w 1490 roku. Była jedynaczką bez matki, wychowywana przez księżną.* Po śmierci matki, ojciec August von Osten *przywiózł małą dziewczynkę na wychowanie na dwór w Szczecinie.* Była związana z księżną Małgorzatą i zapalała nienawiścią do księcia, kiedy ożenił się po raz drugi z „polską księżniczką ze znenawidzonego rodu Jagiellonów”.

Ojciec Helgi - August von Osten pan na zamku Płoty, należał do stronnictwa brandenburskiego na Pomorzu. Pamiętał, jak podczas turnieju uświetniającego ślub z Małgorzatą brandenburską, Bogusław rzucił go z konia. Powieściopisarka charakteryzuje Ostena jako *prawą rękę margrafa, przybyły za młodą księżną i na Płotach osadzony*. To on sprawił, że księżna Małgorzata poroniła po wypadku przez niego spowodowanym na przejażdżce. Doprowadził do tego, ponieważ ta ciąża była nie na rękę elektorowi, który chciał na mocy bezpotomnej śmierci Bogusława przejąć Pomorze.

Ostenowie posiadali zamek w Płotach już w 1367 roku. W tej linii rodu, jak i w innych, nie znajdziemy żadnego przedstawiciela noszącego imię August. W czasach księcia Bogusława X w Płotach zamieszkiwali rycerze: Dinnies von Osten „Biały rycerz” (*1414-†1478) z synami: Hansem Starszym (1456-1464), Ewaldem (*1445-†1534), Hansem (1469-1527) i Wedigem (1500) oraz Wedig von Osten (*1448-1489) z synem Egidiuszem (1494-1564). Nie znajdujemy też żadnej Ostenówny o imieniu Helga. Małżonki wspomnianych Ostenów z Płot nosiły imiona: Anna-Bella, Zofia, Ilsabe, a w innych liniach rodu: Katarzyna, Małgorzata, Gisela, Urszula, Barbara i Pelagria.

Hornowie, Borkowie i Podewilsowie

Wielokrotnie na kartach powieści pojawia się Hildegarda von Horn ochmistrzyni dworu księcia Bogusława X. *Życie całe spędziła przy księżnej, z nią na Pomorze z Brandenburgii przybyła i do śmierci przy Małgorzacie pozostała*. Co roku czciła pamięć swej pani, paliła świecę na grobie. Niezbyt radośnie witała drugą żonę Bogusława, gdy przybyła do Szczecina. Skoro Hildegarda pochodziła z Brandenburgii, to wywodziła się z rodu posiadającego dwa rogi (Horn) w herbie i zamieszkującego w 1430 i 1510 roku na ziemi torzymskiej i świebodzińskiej, potem także na myśluborskiej, zaliczanych do Nowej Marchii.

Poczet powieściowych rycerzy otwiera wspomniany wyżej Henryk „Borek” „Czarny” z Łobza, a potem Adam Podewils z Czanowa.

Henryk von Borcke nazywany „Czarnym rycerzem” jest w źródłach historycznych znany od 1470. Posiadał ½ zamków Złocieniec, Resko, Łobez i Pęczino. Był radcą elektora brandenburskiego i landwójtem Nowej Marchii do 1476 roku. Od 10 kwietnia 1467 roku miał siedzibę w zamku w Chomętowie i pobierał orbedę z Choszczna, do tego dziesięć guldenów czynszu od Żydów oraz podatek z Zamęcina. W czasie wojny pomorsko-brandenburskiej w grudniu 1468 roku skutecznie bronił zamku i miasta Recz, a w styczniu 1469 roku miasta Choszczna przed księciem słupskim Erykiem II. Nie zdołał jednak obronić Drawna. W 1470 wyprawiał się zbrojnie w okolice Szczecinka. Wykupił od Wedłów część dóbr Złocienieckich, gdzie osiadł i założył nowomarchijską linię rodu. W 1476 roku wszedł na służbę Bogusława X i został pomorskim marszałkiem i radcą księcia. Zmarł pomiędzy 10 grudnia 1496 i 18 listopada 1497 roku. Z żoną Małgorzatą von Wedel pozostawił synów Christiana i Adriana.



Henryk von Borcke nie był synem „Sławomira”, jak chce powieściopisarka, ale rycerza pomorskiego Henninga von Borcke (wsp. 1432-1464) z Łobza. Imię *Sławomir* nie występowało w rodzie pomorskich Borcków. Ale używali poza wieloma niemieckimi także historyczne słowiańskie imiona, jak: Borko, Bożęta (Boranta, Brant), Maczko vel Maćko (Matzeke), Jobst i Szyro. Wspomniana tutaj Sydonia Borkówna żyła naprawdę, ale w XVII wieku.

Warto też podkreślić, że Henryk von Borcke nie jest wiązany z turniejami, jak w tej powieści. Historycznym, znanym szeroko na Pomorzu turniejowiczem był jak udowodnił dr Bogdan Wojciech Brzustowicz – brat stryjeczny Henryka – Wolf von Borcke (wsp.1496-†1556/59), landwójt Gryfina, pan drugiej połowy zamku w Łobzie.

Historyczny rycerz pomorski Adam Podewils (†1503) nie był panem wymienionego w powieści „Czanowa”, ale starostą dóbr książęcych w Sianowie, nazywanym w języku niemieckim *Zanow*. Zresztą „jak zwał, tak zwał”, ale Sianów nie należał do jego dóbr rodowych. Adam I von Podewils, lennik Bogusława X był panem na zamku w Kręgu (Kranken).

Paliński i Pelczyński

Na kolejną sprzeczność natrafiamy w przypadku powieściowego rycerza Krzysztofa Palińskiego z Klepinowa, który żeni się z Anusią Okuliczówną, dwórką przybyłą z Anną Jagiellonką do Szczecina. Niewątpliwie pod nazwiskiem „Paliński” powieściopisarka ukryła znanego na Pomorzu i w Nowej Marchii Krzysztofa von Polentza, nazywanego czasem w źródłach „Polentzkim”. Nie posiadał on jednak Klepinowa. Ta miejscowość – Klempenow należała przez wieki do rodu znanego von Eichstedt.

Ród Polentzów pochodził z Łużyc. Ojciec Krzysztofa - Jakub von Polentz (†1475), otrzymał w 1463 roku od zadłużonego elektora brandenburskiego miasta Świdwin i Drawsko z okęgami. Odtąd siedzibą tej linii rodu stał się zamek w Świdwinie. Od 1472 roku miał siedzibę w Choszcznie. Po Jakubie od 1475 do 1497 roku landwójtem Nowej Marchii był jego syn Krzysztof von Polentz (†1497), który miał za żonę Elżbietę hrabiankę von Eberstein z Nowogardu, która przeżyła męża. Tutaj przedstawiony przez pisarkę związek małżeński z dwórką księżnej Anny natrafia na poważną kolizję.

Ponieważ w ówczesnych źródłach zapisywano Jakuba i Krzysztofa:

Polentze, Polentzk, Polenzki, Polentius, to uprawnione było użycie chociażby w powieści nazwiska w formie „*Polentzki*” vel „*Polencki*”. Daleko im jednak do powieściowej formy „*Paliński*”.

Ale w powieści znajdujemy także pomorskiego rycerza „Pelczyńskiego”. Nie należy go moim zdaniem łączyć z Pelczycami, ale z Połczynem. Chodzi zatem w tym przypadku o przedstawicieli rodu von Manteuffel posiadających ten zamek w XV/XVI wieku. Eggert von Manteuffel z Połczyna był radcą księcia Bogusława X, a jego synem i Gertrudy von Borcke z Węgorzyna był Erazm von Manteuffel (*1480-†1544) wikariusz połczyński, student w Gryfii, Bolonii i Lipsku, od 1519 koadiutor biskupa kamieńskiego i biskup kamieński od 1521 roku.

Wojna o krowę

Z pierwszymi znanymi czynami rycerskimi Krzysztofa von Polentz związany jest jego udział w bitwie kończącej konflikt pomorsko-nowomarchijski nazywany w historiografii „wojną o krowę”.

Według źródeł historycznych konflikt wywołały drobne incydenty na pograniczu Nowej Marchii i Pomorza. Pewien chłop z Niemierzyna, poddany nowomarchijskiego zamku w Świdwinie, z powodu braku paszy na zimę, wypożyczył innemu chłopu z okolic pomorskiego Białogardu krowę. Wiosną 1469 roku zażądał zwrotu swojej krowy. Kiedy otrzymał odmowę, wraz z kilkoma chłopami z Niemierzyna wspomaganymi przez mieszczan ze Świdwina, pewnej nocy odebrał siłą zwierzę i dodatkowo kilka innych krów.

W odpowiedzi na ten czyn pomorscy chłopcy z kilku wsi koło Białogardu, wyprawili się na wieś Niemierzyno i zagarnęli stado bydła. Skargi na ten czyn dotarły do wójta Jakuba von Polentza, który przekazał skargę do Karstena von Wopersnowa pomorskiego starosty zamku w Białogardzie.



Ten jednak wyrzucił posłańców oskarżycieli i pozostawił skargę bez reakcji. Teraz za przyzwoleniem landwójta Polentza zorganizował się duży oddział chłopów i mieszczan ze Świdwina. Pewnego dnia wtargnięto w okolice Białogardu i zagarnięto z pastwisk stada bydła, które przypędzono do Świdwina.

Wściekły Karsten von Wapersnow zorganizował duży oddział rycerskiej jazdy oraz piechoty złożonej z mieszczan i chłopstwa, z którym zmierzał napaść na Świdwin.

Podeszły wiekiem wójt Jakub von Polenz przewidział sytuację i pod dowództwem swego syna - rycerza Krzysztofa von Polentza, wysłał dużą liczbę rycerzy i pachołków, mieszczan i chłopów z ziemi świdwińskiej przeciwko wrogowi. W wyprawie wzięli udział panowie Scharn z Łabędzia, Briesen z Brzeźna, Cussenow z Krzecka, Rūchelowie z Rusinowa, Ząbrowa i Berkanowa, Meseritz z Międzyrzecza i Naćmierza, Lekowowie z Lekowa, Klempzen z Kłępczewa, Völzkow z Wilczkowi, Kankelwitz z Pęczczewa, Liebenthal z Łabędzia i wielu innych.

15 lipca 1469 roku między Białogardem a Świdwinem, na polach wsi Łęgi, Sława i Cieszeniewo, na terenie rozległego wrzosowiska w Łęgnowskim Lasie, doszło do krwawej bitwy, która dzięki umiejętnościom Polentza i jego rycerzy zakończyła się po trzech godzinach zwycięstwem wojsk nowomarchijskich i mieszczan Świdwina. Padło 300 Pomorzanie i 100 wzięto do niewoli, których przywieziono do Świdwina 50 zdobytymi wozami. Karsten von Wapersnow ledwo uciekł i wdowom, które oczekiwały na swoich mężów powiedział, aby poślubiły swoich pachołków, bo ich mężowie nie wrócą z wyprawy.

Zamknięto więźniów w wąskiej wieży nazywanej *Widok na Pomorze (Kieck in Pommern)*. Kto nie opłacił okupu temu z zimną krwią pozwolono umrzeć z głodu. Flaga mieszkańców Białogardu została powieszona w kościele, a w bramie kamiennej duży żelazny pierścień miał być wykonany z obroży na szyję woła, na którym miał przyjechać burmistrz Białogardu. W Świdwinie napisano pieśń zwycięstwa, która wychwalała Krzysztofa von Polentza, a wyszydzała mieszczan z Białogardu.

Bitwa była wspomniana potem w wielu kronikach. W początkach XVI wieku pisał o niej Tomasz Kantzow, potem w swoim *Opisie Marchii Brandenburskiej* Mikołaj Leuthinger (†1612) i w *Rocznikach Świdwińskich* – Andrzej Kolberg (†1616). Te i inne liczne relacje, legendy i pieśni tak zamazały przebieg bitwy, że w końcu mieszczanie z Białogardu zaczęli przedstawiać swoich przodków jako zwycięzców w bitwie.

W dawnej pomorskiej pieśni znanej w okolicach Świdwina śpiewano: *W pewien wtorek, ujrano wojska Polentza, który przybył po krowy do białogardzkiego kraju*. Słowa nawiązywały do historycznego konfliktu miast Białogardu i Świdwina.

Pana Krzysztofa bojowanie

W powieści „*Czerwone gryfy*” poznajemy własną wersję pisarki wojny o krowę. Krzysztof „Paliński” opowiada o tych wydarzeniach, które rozpoczął *Marysi Langówny, Bartek, w zeszłym roku, w czas nieurodzaju, kiedy nic prawie z pól nie zebrał, nie miał czym, przez zimę paść swego bydła. Szkoda mu było wyzbywać się krowinek. Postanowił jedną dla własnego użytku zatrzymać, a trzy, piękne i mleczne bydłatka oddać na przezimowanie swakowi z Białogardu. (...) Bartek był poddanym pana Krzysztofa i on sam mu doradził co czynić*. A zatem autorka zamiast jednej (historycznej) kazała swemu bohaterowi oddać na przezimowanie kumowi Braunowi trzy krowy.

Kiedy wiosną odbierał krowy, nie zastał kuma w domu. Zabrał zwierzęta i ruszył do domu, wielce rad, że mu się tak wypasły. Jak wiemy, było inaczej. Nie chciano oddać zwierzęcia. Konflikt o zwierzęcia narastał, bowiem żona Brauna, Niemka, była łasa na wszelki grosz. To ona namówiła męża, aby wraz z jej niemiecką rodziną zajęli nad ranem całe świdwińskie bydło, które stało na pastwisku. Było tego coś ze czterdzieści krów i młodzieży.

Po tej kradzieży Świdwinianie jak w dym do pana. Krzysztofa krew zalała na takie bezprawie. Nakazał chłopom siedzieć spokojnie i nic nie czynić. Sam wystosował pismo do Karsta, ze skargą na białogardzian i prośbą o przykładowe ukaranie podległych mu mieszczan. Potem niechaj bydło prawnym właścicielom odeśle. W rzeczywistości chłopci zwrócili się do landwójta Jakuba, ojca Krzysztofa. Jak widać autorka złała dzieje dwóch postaci – ojca i syna - w jedną. Natomiast wspomniany tutaj Pomorzanie Karst, to nikt inny jak historyczny Karsten von Wopersnow.



Według powieści pomorski starosta Karst odpisał, że to Braunowi stała się krzywda. *Całą zimę trzy krowy pasł, a żadnej za to nie otrzymał zapłaty. Widać u Słowian takie zwyczaje panują, żeby sąsiada ze wszystkim wyzyskać, ale u dobrych niemieckich mieszczan inne są prawa.* Chyba niepotrzebnie autorka dodaje do konfliktu chłopów także ten zmyślony, narodowy. Zapewne jako znak czasów, w których powieść powstawała.

Paliński list na drobne kawałki podarł, nogami podeptał, a potem radził, by poczekali krzywą. Jak tylko białogardzianie bydło na paszę wygonią, własne i cudze, calutkie stado do szop w Świdwinie wspólnie zagnają. Jeżeli zaś krów zbyt wiele będzie, niechaj gonią je do niego, do Klępinowa. Tak się i stało.

Potem przy różnych okazjach dochodziło do bitek między chłopami i mieszczanami z okolic

Świdwina i Białogardu. *Tak jednak zasmakowali w bitewnym procederze, że przy pierwszej okazji znowu Białogardowi bydło zajęli. Tamci także nie zostawali dłużni.*

Potem doniesiono Krzysztofowi że miasto zakupiło piękne stado rasowych krów i mają je pędzić. *Postanowił pan starosta chociaż w tym wynieść się nad Palińskiego i piękną oborą nosa mu przytrzeć. A ponieważ pan Krzysztof miał już dość drobnych potyczek i krew w nim się burzyła, że się zeń Karst naigrywa. Rozesłał swych zbrojnych by zebrali wieści o planach starosty. Pachołkowie ustalili, że pan Karst zakupił krowy gdzieś w Marchii, za śmiesznie niską cenę. Prowadzić je miano przez Wałcz, Czaplinek i Połczyn, a potem przez ziemie podległe panu Krzysztofowi. Wiadomo, że duże stado podobne jest w pochodzie do wrogiego najazdu. Na nic zniszczy gotowe do cięcia zboże, a łąki do cna wyszarpie i zdepcze. Pan Karst nie zapytał Palińskiego, czy mu na takowe przejście pozwoli.*

Skoro stado podążało z Wałcza do Czaplinka, to podążało ze wschodu, z Królestwa Polskiego, a nie z Marchii Brandenburskiej. Wałcz i Czaplinek w czasach Bogusława X należały do Polski. W drodze do Połczyna tak naprawdę poruszano się cały czas na terenach poza granicami Nowej Marchii, gdzie znajdował się Świdwin Krzysztofa Polentza.

Ten podzielił swe oddziały na trzy części, w celu wpuszczenia krowiego konwoju w pułapkę. Z setką ludzi, jakich przydzielił starosta Karst do ochrony stada dochodzi do walki - *Prawie regularnej bitwy, w której z Palińskim było krucho, gdy nagle z dwóch stron, od tyłu i od północy, podniósł się tuman, błysnęły kopie i ukazały się dwa zwarte szeregi jazdy i biegnących po bokach pieszych.*

Bitwa okazała się zwycięska dla Krzysztofa, ale do domu wracał mroczny, bo wioził ciało swego poległego przyjaciela – Pełczyńskiego. Bitwa to był zaledwie początek rycerskich czynów rycerza Krzysztofa Polentza.

Grzegorz Jacek Brzustowicz

DZIEJE MIECZYŚŁAWA KAMIONKA , PIERWSZEGO BURMISTRZA PEŁCZYC CZ V – Suplement rodzinny

Praca nad historią rodu Kamionka to praca nad historią Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, od średniowiecza po czasy współczesne. Co do nazwiska spotkać można dwa rodzaje zapisów. W języku polskim występuje końcówka „a” czyli Kamionka i w języku rosyjskim z końcówką „o” Najstarsze wzmianki o rodzie Kamionka odnalazłem w: Bonieckiego-Herbarz polski wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich. część I t.IX. 1906 r. w którym napisano:

„KAMIONKOWIE, w połockiem. Mikołaj Kamionka otrzymał 1664 r. z testamentu Stefana Porudni, 60 kóp groszy. Z żoną, Zofią Djahilewiczówną, wziął 1667 r. w zastaw za 600 kóp Sokoliznę i Dziemowicze, w połockiem. Sergiusza, burmistrza połockiego i wnuka jego Samuela, ziemianina połockiego, procesuje Aleksander Koszka, w latach 1659—1667 (1st. Jur. Mat. XXV i XXVI)”.

Połock był stolicą województwa połockiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W czasie wojny litewsko-rosyjskiej wojska moskiewskie cara Iwana IV Groźnego zdobyły miasto 1563 r. Wojska polskie króla Stefana Batorego, przy wsparciu sił litewskich i węgierskich 30 sierpnia 1579 opanowały ponownie Połock oraz część województwa połockiego.

Polska genealogia zalicza ród Kamionka Herbu Jasińczyk do elity północnomazowieckiej z ziem dawnego województwa (księstwa) mazowieckiego na dawnym pograniczu mazowiecko-litewsko-krzyżackim.

Jasińczyk „*Ten herb według Długosza, w Polsce nadany, od Kazimierza Króla rycerzowi pewnemu, tak na Jadzwingów ręczno nacierającemu, z krzyżaki walcząc mężnie, jako też życzliwie na wszelkie usługi Pańskie ochoczemu, przydano mu do tego, dobra i znaczne włoki*”.

Rosyjska genealogia podaje iż nazwisko Kamionko ma swoje unikalne znaczenie i nie jest zbyt często spotykane. W średniowiecznych referencjach Kamionkowie byli szlachetnymi osobistościami z rosyjskiego mieszczaństwa muromskiego w 15-16 wieku, którzy otrzymywali dobra królewskie i przywileje.

Historyczne korzenie nazwiska można znaleźć w spisie ludności Rosji w czasach panowania Iwana Groźnego. Wielki Książę miał specjalną listę książęcych i najlepszych nazwisk, które były nadawane dworzanom w przypadku pochwały lub zachęty. (*potomkowie bojarów pancernych?*)

Wśród osób zweryfikowanych i zatwierdzonych do godności szlacheckiej w latach 1725-1841 byli dwaj Kamionkowie wyznania katolickiego : Kamionko Wikientyj Jacjentiew i Kamionko Walerian Antonow. Inny Kamionko (Osip) skalsyfikowany został jako mieszczanin (1837)

Odnalazłem 14 gniazd rodu Kamionka, wszystkie na terenie dzisiejszej Białorusi i Rosji.

Radkowo par. Radkowo pow. bychowski gub. mohylewska, lub w powiecie drysieńskim guberni witebskiej Imperium Rosyjskiego. (przynależność często się zmieniała)

Wołownia, pow. Senno, gubernia mohylewska 5 km na północny wschód od Łukomla par. Łukoml

Galicze, par. Galicze - majątek w powiecie klimowickim guberni mohylewskiej Imperium Rosyjskiego.

Według listy właścicieli ziemskich z 1882 r. Galiczami władał Kamionka Wincenty Jacenty, założyciel tego majątku. Polak z racji narodowości. Szlachcic, asesor kolegialny, jeden z największych właścicieli ziemskich w powiecie. Oprócz Galicz tenże Kamionka - ziemianin posiadał majątek w **Radkowie** w powiecie bychowskim, „*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*” podaje nazwę miejscowości jako

Radzkowo. Najbliższą osadą majątku **Galicze** była wieś Schemelewka, która znajdowała się wśród lasu. Na rok lub dwa przed zniesieniem pańszczyzny (1881) właściciel ziemski W.Ja. Kamionka zdecydował o przeniesieniu mieszkańców wsi Schemelewka bliżej swojego majątku. Osiedlił wszystkich mieszkańców wsi Schemelewka na terenie współczesnego Galicza nad rzeką Surowką (obecnie przepływa przez nią kanał, w miejscu gdzie znajdują się południowe obrzeża kołchozu i wznosi się aleja lipowa). W tym miejscu mieszkał pracownik stoczni właściciela ziemskiego o imieniu (lub pseudonimie) Galitsa. W dowód wdzięczności właściciel ziemi nazwał nową osadę Galichi. Nie znaleziono żadnych innych informacji o nazwie wsi. Pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku wokół posiadłości Galicz powstały wsie Zawidowka, Galiczskaja Myza, Dudariewka. W 1893 r. została założona przez Kamionkę trzyletnia szkoła parafialna, w której - jak podaje Mohylewska Gazeta Diecezjalna z 1898 r. - „zapisano do niej 87 chłopców i 2 dziewczynki”. Temu Kamionce przypisuje się sprowadzenie i przesiedlenie Łotyszy w region Klimowicze.

Klimowicze po unii lubelskiej oprócz majątnej średniej szlachty w województwie było dużo szlachty zagrodowej wywodzącej się z uszlachconych, w XV i XVI w. całymi wsiami, za ich zasługi w wojnie z Krzyżakami, a później w wojnach z Rosją. W granicach Rzeczypospolitej województwo mściślowskie pozostawało do I rozbioru (1772), kiedy to przyłączone zostało do Rosji i przekształcone w gubernię mohylewską. (*potomkowie bojarów pancernych?*) To właśnie Polacy-katolicy byli w dużej mierze potomkami bojarów pancernych, pochodzących z XVII w., a sformowanych przez króla jako straż graniczna chroniąca przed Wielkim Księstwem Moskiewskim.

Osinówka. W 1878 r. Większość ziemi w majątku Osinówka. Obwód witebski, rejon lepelski należała do Adama Antonowicza Kamionki, katolika, szlachcica. Posiadał około 1230 desiatin. Inna część należała do Stromberga Iosifa Fedorowicza. Własność niegdyś Hrebenickich, dalej Szczyttów, dziś Kamionków, 1203 dzies. ziemi. *Na podstawie: "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego"*

Ćwiecin folwark JP. Dowmanta na południe, lecz przy nim cerkiew i karczma nad ruczajem Ćwiecinką. Za nim wioseczki 2 tegoż Jmci od kościoła 1 mila dobra. Okolica szlachty Jakonickich i **Kamionków**.

Stygłowo. Inna pisownia Styglów-Stygłowa. Majątek ten po śmierci biskupa Kamionka (*po 1840 r.*)

skonfiskowano na własność skarbu. Proces wszczęty przez braci biskupa, na skutek ukazu carskiego został

natychmiast przerwany. „*Arcybiskupi i Administratorowie Diecezji Mohylewskiej-Pińsk 1930-Drukarnia Diecezjalna*

Polany w guberni Witebsk – posiadał Kamionka Aleksander.

Danilenki w gub. Witebsk również były własnością Kamionków (Michał, Stanisław, Walerian , Wincenty

Janowicze - Wieś Neporoty na terenie gminy Dobeisk, 8 km od centrum Witebska

Lubawicze - wieś w powiecie mścisławskim guberni mohylewskiej Imperium Rosyjskiego.

Antonowo wieś w powiecie Rossony obwodu witebskiego (przed 1939) przedtem w rejonie uszackim obwodu witebskiego. (przynależności terytorialne często się zmieniały). Za pomocą dekretów, tak przekształcono istniejącą do XVIII wieku szlachtę, że zostały w Rosji tylko trzy stany: dworanie, mieszczenie i chłopci, a termin >> szlachta<< zniknął. W *Archiwum Historycznym Państwa Rosyjskiego w Moskwie* na temat rodziny Kamionka odnalazłem tylko takie dane. GŁÓWNA INSTYTUCJA ZAKUPOWA MF Inwentarz F 577 op. 4 Nagłówek Sprawa wykupu działek ziemi dla chłopów z Kamionko A.A. (prowincja Witebsk) 5 października 1866 - 23 września 1870. W 577 aktach nie ma informacji biograficznych.

Po powstaniu styczniowym carskie represje nie szczędzą rodzin o nazwisku Kamionka . Za działalność antyrządową konfiskatą majątku i zsyłka ukarani zostali: **Kamionka Franciszek** (1863) uczestnik powstania . Szlachcic z powiatu lepelskiego w tym samym powiecie, jest właścicielem folwarku Pyshnogory. Obwód witebski W 1864 r. Jako przestępca polityczny, sędownie pozbawiony praw majątku, a majątek skonfiskowano skarbowi państwa.

Kamionka Ignacy -W Mohylewie ukończył gimnazjum (1855r.) (1863) uczestnik powstania polskiego. Szlachcic powiatu lepelskiego, właściciel majątku Pyshno-Gora. Obwód witebski. W 1864 r. jako przestępca polityczny, sędownie został pozbawiony praw majątku, a majątek skonfiskowano do skarbu państwa. Obaj zostali zesłani i trafili do Omska , Franciszek na rok, Ignacy bez prawa powrotu. (w Omsku, żyją do dzisiaj Kamionkowie), Ignacy przed zesłaniem do Omska był więziony w twierdzy dyneburskiej (dzisiaj Łotwa). Zachował się o nim także taki zapisek: Kamionka Ignatius - mężczyzna, lat 32 w 1865 r. szlachcic województwa witebskiego, zesłany z pozbawieniem prawa powrotu, od 1864 r. Przebywa w Omsku, nie ma rodziny, samotny.

W 1862 r. Carska Ochrona rozpracowywała przyszłe powstanie i donosiła:

„*Kamionka - szlachcic powiatu lepelskiego jest podejrzany o pisanie wierszy antyrządowych*”.

Wydział Polityczny Kancelarii Gubernatora Generalnego Wilna (*Murawjow Wieszatiel*) (DGA Litwy. F. 378. Wydział Polityczny z 1864 r., Teczka 1506) „przestępstwa przeciwko rządowi” Policjant 1 części miasta Witebsk: „*Według informacji okazało się, że Topczewski i Kamionka przybyli do Witebska 27 kwietnia 1863 roku i zatrzymali się w karczmie petersburskiej, gdzie przebywali dwa dni i opuścili miasto 29 miesiąca kwietnia do Witebska lub Surażkiego powiatu....*” **Z teczki rozpracowania:** „*W sprawie podejrzenia udziału Feliksa Topczewskiego w powstaniu Kastusa Kalinowskiego. Sprawa rozpoczęła się 20 lutego 1864 roku, kiedy policja zatrzymała w Połocku młodą damę Kamionka ze wsi Osinówka w powiecie lepelskim. Podróżując po mieście, złożyła tajemnicze wizyty, spotkała się z podejrzanymi ludźmi. Została zatrzymana i przeszukana, znaleziono zdjęcia Iwana i Wincentego Reutowa, zrobione w zakazanych strojach ludowych. Wspomniany tu Wincent Reut to pisarz białoruski, aktywny współtwórca „Rubony” i „Rocznika Literackiego”, wyróżniał się demokratycznymi poglądami, zainteresowaniem białoruskim folklorem i żywym ludowym słowem. Tak więc ten Reut, zdaniem Ewy Kamionka był w bliskich stosunkach z powstańcami Sosnowskiego, szedł z nimi na bunt, przygotowywał broń w tym celu. Z zeznań „zastraszonej lub rozmownej Ewy” dowiadujemy się, że "powstańcy Sosnowskiego" to buntownicy z majątku Wuswiczów powiatu połockiego uwięzieni w twierdzy Dynaburg za udział w powstaniu. Ewa Kamionka również dobrze знаła Rokszenicę i dzieliła się uwagami. Kolejnym obiektem jej zeznań jest ksiądz Rokszenicki Osip Kłopotowski, który będąc w towarzystwie Sosnowskich nosił patriotyczno-symboliczną, czarno-białą wstążkę, a szlachta Feliks i Mikołaj Topczewski, jej zdaniem, podczas zbrojnej demonstracji w Witebsku byli w „gangu” Grabnickiego. Otan Grabnicki urodził się w 1829 roku w majątku Orzechowno niedaleko Uszcz w zamożnej rodzinie właścicieli ziemskich. Jego ojciec był w różnych okresach marszałkiem powiatu i prowincji (przywódcą szlachty). W 1863 roku stanął na czele oddziału powstańczego. Wg. określenia policyjnego „gangi z rejonu siebiezkiego, Połocka, Witebska, Wieliza i Lepel zamierzały połączyć siły i przenieść się do Połocka, a następnie do Witebska”. Zamiar nie udał się”.*

Zasłużeni Kamionkowie:

Kamionka Walerian Henryk h. Jasińczyk, biskup administrator diecezji rzymskokatolickiej mohylewskiej 1767-1840, 1785 doktorat z teologii na Uniwersytecie Wileńskim. 1817 został mianowany i zatwierdzony przez Papieża na biskupa. 1833 r. mianowany administratorem diecezji mohylewskiej. W 1838 r. własnym kosztem zbudował dwa kościoły, hojnie pomagał ubogim. Zmarł 26.08.1840 r. „*Rosyjski Słownik Biograficzny*”.

Kamionka Ignacy Dominik. Szlachcic. 01.01.1909 r. otrzymał stopień kapitana sztabu 3 pułku piechoty w Narwie. Dowódca generał marszałek książę Golicyn. 19.07.1915 r. uzyskał stopień podpułkownika. Członek ruchu Białych w południowej Rosji, w szeregach Armii Ochotniczej i Sił Zbrojnych Jugosławii. Od 11.1918 w pułku Kornilow, dowódca 1 batalionu. Utworzył piechotę Absheron. 1919 r. stopień pułkownika, dowódca 84. Shirvan Pułk Piechoty. 23.05.1919. Zginął na Kaukazie. „*Rosyjska Wikipedia*”

Zapiski luźne:

Łużki, pow. dziśnieński - uczniowie szkoły pijarskiej (zachowały się spisy tylko z tych lat). Rok 1779 Kamionka Walerjan z pow. dziśnieńskiego lat 10 Rok 1811/12 Klasa I Kamionka Antoni z pow. lepelskiego lat 11 *Na podstawie: [Hedemann Otto, Szkoły walerjanowskie X.X. Pijarów Łużeckich, wyd. Wilno 1937]*

Rządowi, ziemscy i miejscy lekarze weterynarii według prowincji i regionów. Janowicze – Witebsk ; Kamionko Stanisław.

Księża pamiątkowa województwa witebskiego za 1864 r. Rada Miejska Witebska Sekretarz Rady Miejskiej Witebska Kamionka Ignacy Andrejewicz. . Występuje w spisie Rady Miejskiej na rok 1861

Absolwenci gimnazjum Mohylewskiego 1837 Камионко Иосиф (Józef) **1846** Камионко Викентий (Wincenty) **1855** Камионко Игнатий (Ignacy)

Rodzina Mieczysława Kamionka



Nieporoty, Wołownia, Osinówka to prawdopodobne gniazda z których wywodził się Mieczysław Kamionka. Typuję Nieporoty i Osinówka te miejscowości należały do parafii witebskiej.

W okresie rewolucji bolszewickiej jego rodzice Michał i Waleria Sienkiewicz zostali zamordowani, Mieczysław ze starszym bratem Wacławem uciekli. Starszy brat został podchorążym w 13 Pułk Ułanów Wileńskich został podporucznikiem.

Odnaczony był Krzyżem Walecznych. Dalsze losy są nadal nieznanymi. Po latach okazało się, że był jeszcze młodszy brat Lew Michał, który jako 15 latek pozostał w rodzinnych stronach. Urodził się w 1904 r. Ukończył gimnazjum w Smoleńsku w 1922 r. Z zawodu był nauczycielem, Był żonaty z Renatą mieli dwoje dzieci. W wojsku był dowódcą kompanii szkolnej kursów młodszych instruktorów politycznych „Politruków”. Od 22.06.1941 był dowódcą kompanii 84 pułku strzelców 6 Dywizji Strzeleckiej w 28 Korpusie Strzeleckim, Wzięty do niewoli został 8 lipca 1941 r. k/ Pińska i skierowany do oflagu XIII D (62) Hammelburg. Zdekonspirowany. 19 września 1941 r. przekazany Gestapo, i tego dnia rozstrzelany na poligonie SS Hebertshausen (5 km od Dachau).

Andrzej Szymeja

Literatura

Główne źródła: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.

Rosyjski słownik biograficzny Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. St. Petersburg: 1896-1918.

Biblioteka Narodowa „POLONA”.

Archiwum Historyczne Państwa Rosyjskiego w Moskwie.

„Arcybiskupi i Administratorowie Diecezji Mohylowskiej”-Pińsk 1930.

Herbarz Polski Adam Boniecki Tom IX 1906 r.

Centralne Państwowe Archiwa Historyczne w Petersburgu.

„Spis uczestników powstania 1863-1864”.

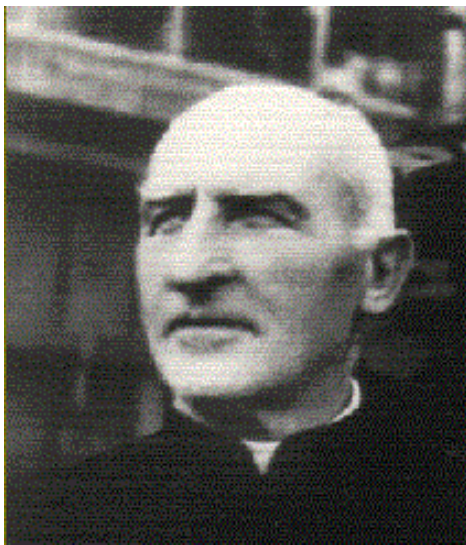
Hedemann Otto, Szkoły walerjanowskie X.X. Pijarów Łużeckich, wyd. Wilno 1937

Памятная книжка Витебской губернии на 1864 год Выпускники Могилевской гимназии 1814-1909

PIERWSI PROBOSZCZOWIE PARAFII KALISKIEJ

Kościół na ziemiach po wojnie uzyskanych odegrał główną rolę w integracji przybywających na te tereny tysiący repatriantów i osadników. Pochodzili nie tylko z Kresów Wschodnich, ale z biednej Polski Centralnej, byli wśród nich także zdemobilizowani żołnierze i poszukiwacze przygód. Tą mozaikę łączyła wiara. Proces kształtowania się społeczeństwa pomorskiego trwa nadal. Dlatego warto wspomnieć o kapłanach, którzy go zapoczątkowali. Kawaliera przybliżyła swoim czytelnikom drawieńskich księży proboszczów, wielu z nich na trwałe weszło do historii lokalnej kilku miejscowości. Parafią szczególnie związaną z Drawnem jest parafia z Kalisza Pom. pw. Matki Bożej Królowej Polski obejmująca nie tylko kościół w Kaliszu, ale także kościoły w m.: Biały Zdrój, Dębsko, Giżyno, Pomierzyn, Pożrzadło Wielkie i Suchowo. Proboszczowie kaliscy często przyjaźnili się z drawieńskimi, trwało to także gdy obie parafia znalazły się w różnych diecezjach. Ponieważ ich życiorysy są praktycznie nieznane pozwoliliśmy sobie na ich przybliżenie czym na pewno Kawaliera bazując min. na czterotomowej pracy ks.dr.hab. Romualda Kufel wypełnia pewną białą plamę.

Ks. Jan Borodicz. Pochodził z Kresów. Urodził się 5 listopada 1880 r., w Kirklanach na Litwie w



rodzine Wawrzyńca i Kornelii z.d. Orłów. Ukończył gimnazjum w Riazaniu. W 1905 r. zdał maturę i wstąpił do Seminarium Duchownego w Żytomierzu na Wołyniu, które ukończył. 5 czerwca 1910 r. święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Karola Niedziałkowskiego. Pracował na Podolu, Wołyniu i Kijowszczyźnie. Od 1929 roku był proboszczem w Kroszynie i nauczycielem religii w miejscowej szkole powszechnej. W ciągu jednego lata z pomocą parafian wybudował kościół parafialny w Kroszynie. Jego poświęcenia dokonał 28 czerwca 1931 r. ordynariusz piński bp Zygmunt Łoziński. Za te zasługi został w 1932 r. mianowany dziekanem stołowickim. Wkrótce zrzekł się tego stanowiska. Założył wielką pasiekę parafialną. Był prezesem „Kółka Pszczelarskiego” województwa nowogródzkiego, za co został odznaczony Złotym krzyżem zasługi (1934). Po wybuchu II wojny światowej Kroszyn zajęła Armia Czerwona. I przejęła plebanię, księdza Jana Borodicza

ograbiono i wypędzono z zajmowanych pokoi. Zamieszkał na plebanii w jednym pokoiku i kuchni. W pozostałych pomieszczeniach urządzono szkołę z językiem rosyjskim. W październiku 1939 roku wyjechał do Wilna. Po inwazji Niemiec na ZSRR powrócił jesienią 1941 r. na krótko do Kroszyna. Następnie udał się do m. Zadźwieja ok. 27 km od Baranowicz skąd trafił do m. Połoneczka (dawna posiadłość Radziwiłłów), tam w 1943 r. został proboszczem. Włączył się w pracę konspiracyjną (spowiadał partyzantów, przyjmował przysięgi), składał meldunki wywiadowcze, przechowywał broń. Był nawet na krótko aresztowany przez Niemców. W 1945 roku wraz z innymi kapłanami repatriował się do Polski. Przyjechał na Ziemię Zachodnie. Początkowo trafił do Krosna na Pomorzu. Dekretem z 19 listopada 1945 został wikariuszem w Choszczynie skąd skierowany został do Brenia z prawami i obowiązkami proboszcza. Krótko był także dziekanem Stargardu, Choszczyna i Drawska Pom. 12 grudnia 1945 r. został administratorem w Kaliszu Pomorskiego gdzie 18.czerwca 1951 r. został oficjalnie proboszczem. 15 września 1954 r. przeszedł na emeryturę. Początkowo mieszkał w Kaliszu Pom. następnie przeniósł się do Olszanki koło Skierniewic. Uległ poważnemu wypadkowi przez co był niepełnosprawnym. Zmarł 29(30) kwietnia 1966 r. Pochowany został na cmentarzu w Puszczy Mariańskiej.

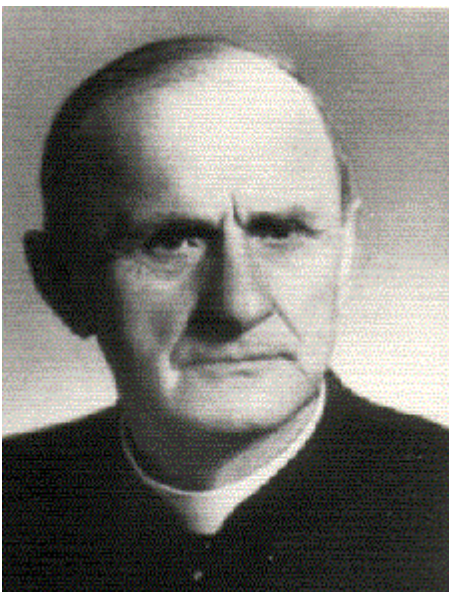
Mieczysław Brzozowski. Urodził się 23 sierpnia 1914 w Ropczycy Polskiej pow. Gorlice w rodzinie



Franciszka i Anny z.d. Gruszki. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Gorlicach. Następnie studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łucku tam też 23 kwietnia 1939 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Równem (1939 -1941) , w parafii katedralnej Łucku (1941 – 1942), Kiwercach i Sarnach (1942 - 1945). Poszukiwany był przez NKWD za odprawianie w czasie wojny Mszy Świętej i głoszenie kazań do Polaków i Niemców, za co był wcześniej osądzony. W latach 1945 – 1947 był wikariuszem w Luborzycy (archidiecezja krakowska), jednocześnie studiował teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskując tytuł magistra, po czym w okresie 1947 – 1950 był wikariuszem substytutem w Kuźnicach Świdnickich w archidiecezji wrocławskiej. W latach 1950 – 1953 studiował prawo kanoniczne na KUL w Lublinie. 23 listopada 1953 został proboszczem w parafii Dębołęka Rudki w ordynariacie gorzowskim. 31 sierpnia 1954 r. został wyznaczony na to samo

stanowisko w Kaliszu Pomorskim. Obowiązki kaliskiego proboszcza przejął 1 października 1954 r. W Kaliszu nie pobył długo i 28 czerwca 1957 r. został administratorem parafii Police. W sierpniu 1960 r. został skierowany na zastępstwo do Jesiołowa, gdzie przebywał do stycznia 1961 r. trzy miesiące później 22 kwietnia został zarządcą parafii w Breniu, by w maju 1961 otrzymać parafię Siedlisko Czarnkowskie. 20 marca 1963 r. został administratorem w Lubniewicach. Zmarł 10 października 1966 r. Pochowany został w Gorlicach.

ks. Zygmunt Ratajczak. Kapelan domowy Ojca Świętego – prałat. Urodził się 16 kwietnia 1913 r. w Czarnkowie , Święcenia kapłańskie uzyskał 26.06.1938 r. w Janowie Podlaskim. W 1945 r. pełnił posługę



w m. Kępno w parafii pw. św. Marcina (1945 -) był tam nauczycielem religii. Został wikariuszem kooperatorem w Krzyżu z rezydencją oraz prawami proboszcza w Wieleniu Północnym. Obsługiwał Dzierżążno Wielkie. 28 czerwca 1957 r. został proboszczem parafii w Kaliszu Pomorskim. Wg Bogumiła Kurylczyka { w Tajemnicach kalickiego kościoła https://serwer1437112.home.pl/projekt/index.php?option=com_content&view=article&id=207&Itemid=119): proboszcz Ratajczak wybudował od strony restauracji Słonecznej (dziś jest w tym miejscu hotelu „Solaris”) przedsionek do kościoła, gdyż najprawdopodobniej nie chciał patrzeć spod ołtarza na to „siedlisko pijaństwa” czyli na restaurację. Przy okazji usunięto ślady wojny na tynku , pomalowano ściany, ruszył także zegar na wieży kościelnej. Niestety podczas prac okazało się, że wieża wymaga kapitalnego remontu dlatego zaprzestano codziennego bicia w znajdujący się na niej dzwon.

Był dziekanem dekanatu Choszczno z tej racji wizytował w 1969 r. Drawno. W 1978 r. zamieszkał w domu księży emerytów w Poznaniu.

W latach 1978 – 1987 przebywał jako emeryt w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czarnkowie. Zmarł 23 sierpnia 1988 r. w Poznaniu Pochowany został na cmentarzu w Czarnkowie.

Leon Dyga (20 lutego 1934 r. zmarł 26 listopada 2017 r.). Był przyjacielem wieloletniego proboszcza w Drawnie ks. prał. Stanisława Gulczyńskiego. Urodził się Płusach k. Pułtuska, parafia Obryte, diecezja płocka. Był synem Stanisława i Marianny zd. Szczerbów. W latach 1954-1959 studiował razem z śp Stanisławem Gulczyńskim w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu . Święcenia kapłańskie otrzymali w Gorzowie Wlkp. 28.05.1959 r., po czym ks. Dyga trafił jako wikariusz do parafii pw. św. Jadwigi w Zieleniewie (1959-1960), następnie pełnił posługę duszpasterską wikariusza w parafiach: pw. św. Antoniego Padewskiego w Krzeszycach (1960-1962) ; pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu (30.06.1962-20.06.1963.); pw. Wniebowzięcia NMP w Nowogardzie (1963-1965); pw. Podwyższenia Krzyża św. w Deszcznie (1965-1966 ; pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szczecinie-Golecinie (1966-1969) i w parafii pw. Najśw. Imienia Maryi w Sulechowie (1969-1971). Pierwsze probostwo objął w 1971 r. w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Parsęcku .Parafia ta ma aż cztery świątynie : Parsęcko, MB Różańcowej (kościół parafialny) klasycystyczny, bud. 1830, remontowany 1926 (wraz z cmentarzem



przykościelnym); Dalecino, pw. św. Stanisława BM , modernistyczny, bud. 1928 r.; Przeradz, NSPJ , neogotycki, bud. 1850, kamienny, obiekt zabytkowy wraz z dzwonnica ; Radacz, św. Maksymiliana Marii Kolbego (kościół filialny) bud. 1772-1774, szachulcowy, obiekt zabytkowy (wraz z otoczeniem) pośw. 7.12.1975 r. W 1978 r. przybył do parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorski gdzie był proboszczem do lutego 2006 roku. W 1987 r. został członkiem Diecezjalnej Rady Kapłańskiej. W 2005 r. został kanonikiem i otrzymał diecezjalne odznaczenie „Rochette et Mantoletti”. W okresie 2006 – 2017 był rezydentem w Kaliszu Pom. gdzie zmarł. W okresie posługi w Kaliszu Pom. sprawował funkcje wizytatora katechetycznego, wicedziekana i dziekana dekanatu Mirosławiec. Msza Święta pogrzebowa została odprawiona 29 listopada 2017 r. w kościele parafialnym w Kaliszu Pomorskim po czym spoczął na miejscowym

cmentarzu.

Andrzej Szutowicz, Krzysztof Ignaszewski

Literatura

Ks.dr hab. Romuald Kufel ; Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945 -1956 tom 1 Wyd. Agencja Wydawnicza „PDN” Zielona Góra 2016. . S.17, 77.

Ks.dr hab. Romuald Kufel ; Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945 -1956 tom III. Wyd. Agencja Wydawnicza „PDN” Zielona Góra 2018. . S.192

<http://www.diecezjakoszalin.pl/zmarl-ks-kan-leon-dyga>

<http://www.diecezjakoszalin.pl/parafia/szczegoly/186/matki-bozej-rozancowej-parsecko>

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Kolbuszowski/Rocznik_Kolbuszowski-r2016-t16/-s379-423.pdf

Zdj. <http://parafia.kaliszpom.pl/parafia/duszpasterze/attachment/ratajczak/>

KALISZ POM GARNIZONEM 2 PUŁKU ROLNO GOSPODARCZEGO Cz.1

Opracowanie powstało na podstawie pracy dr. Zbigniewa Mieczkowskiego Drawska odyseja osadnicza 1945 r. Wyd. Ranczo pod mieczem 2021 r.

2 pułk rolno – gospodarczy - (Nr poczty polowej 84291) , był jednym z sześciu pułków 1 Dywizji Rolno Gospodarczej (siedziba sztabu dywizji - Złocieniec) w skład której wchodziły na prawach pułku dwa rejon gospodarcze (I i VII) oraz samodzielny podrejon w Kołobrzegu, Sztab pułku stacjonował w Kaliszu Pom. Pułk utworzony został na Pomorzu Zachodnim obejmował 6 rejonów : Gryfino. Pyrzyce, Choszczno, Barlinek, Stargard Szcz. i Kalisz Pom. (Giżyno, Jasnopole i Ślizno). Posiadał 14 kompanii rolnych , 1 kompanię gospodarczą. Etat kompanii przewidywał dla dowódcy kompanii stopień kapitana ,a dla szefa kompanii - starszego sierżanta. Dwóch dowódców plutonów (starszych brygadzystów) miało etat starszego sierżanta , dla czterech dowódców drużyn (brygadzystów) przewidziano stopień plutonowy a 72 pozostałych strzelców było szeregowcami. Razem kompania miała liczyć 80 żołnierzy. Formowanie pułku ukończono ok. 15 maja 1945 r. 24 czerwca odbyła się w pułku i w całej dywizji przysięga wojskowa. Jako pierwsi przysięgę złożyli w sztabie pułku oficerowie w godzinach 10.00 – 11.00 następnie odbyła się zbiórka całego stanu osobowego na placu alarmowym. O godz. 12.00 po przemówieniach okolicznościowych dowódcy pułku i z-cy ds.polit. nastąpiło złożenie przysięgi, po czym odśpiewano hymn i rotę. Kolejnym punktem uroczystości była defilada i wspólny obiad.

Osoby funkcyjne pułku

- **dowódca 2 pułku rolno – gospodarczego**; ppłk Mikołaj Mokryn od 21 kwietnia 1945 r. do końca miesiąca; ppłk Józef Pugaczewski od 1 maja 1945 r.

- **sekcja polityczna 2 prg** z-ca ds. polit. wychowawczych por. (etat major) Staworzyński Jan od 27.06.1945 r.

- **instruktor propagandy w słowie i druku** ; ppor. (etat kapitan) Wacław Wieczorek

- **instruktor propagandowo artystyczny**; wakat (etat kapitan) obowiązki pełnił – i tu totalne zaskoczenie- szer. Emil (Emilian Alojzy) Karewicz. W Kaliszu przebywał krótko i stąd skierowany został do Domu

Żołnierza w Poznaniu. Pochodził z Wilna gdzie urodził się 13 marca 1923 r. ojciec był byłym oficerem carskiej armii. Nie mógł znaleźć pracy. Rodzina miała ciężką sytuację materialną. Swoją karierę aktorską rozpoczął w Wilnie, w tamtejszym Teatrze Małym, gdzie zagrał role Małpy w "Kwartecie" I. Kryłowa. W czasie II wojny światowej został zmobilizowany i służył w IWP . Po zakończeniu działań bojowych trafił do 1 Dywizji Rolno - Gospodarczej. Ponieważ organizował koncerty dla wojska , prawdopodobnie stał się też, że występował również dla żołnierzy pracujących w miejscowościach dzisiejszej gminy Drawno. Służbę wojskową zakończył w 1947 r. Ukończył Studio Dramatyczne Iwo Galla W 1948 roku debiutował na scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Rolą króla Władysława Jagiełły w Krzyżakach Aleksandra Forda zyskał popularność kinową, natomiast rola oficera SS Hermanna Brunnera zagrana w 5 odcinkach 18 odcinkowego filmu „Stawka większa niż życie” Janusza Morgensterna, Andrzeja Szypulskiego i Zbigniewa Safiana uczyniła go niemal głównym i bliźniaczym do kpt. Hansa Klossa – Stanisława Mikulskiego aktorem serialu. Niestety, kreacja ta sprawiła, że został wśród widzów zaszklany jako Brunner. Ogólnie zagrał w blisko 59 filmach w tym w nagrodzonym w Cannes arcydziele „Kanał” Andrzeja Wajdy a także w niezwykle popularnym :” Jak rozpetaliśmy II wojnę światową” Tadeusza Chmielewskiego i w legendarnym „Hubalu” Bohdana Poręby. Zmarł nad ranem 18 marca 2020 r.

- **lektor pułku** : chor. Marian Superniak.

Lekarz pułku :?

- **szeft sztabu pułku**: ppłk Körner Rudolf od 21 kwietnia; por Chojecki Zdzisław od 1 czerwiec do 15 października 1945 r.; ppor. Włodarczyk Feliks p.o. od 15 października 1945 r.

- **szeft kancelarii** ; sierż. pchor. Stanisławski / plut.pchor. Butrynowicz

- **kwaterymistrz**: mjr Hołdakowski Władysław

- **oficer żywnościowy**: por. Stanisław Jania

- **oficer mundurowy** : por. Kazimierz Trzciniński

- **dowódcy kompanii 2prg** : 1 kompania , dowódca por. Bronisław Chajecki/ chor. Baran Władysław; 2 kompania dowódca por. Stanisław Gabryszewski / chor. Gniadek Lucjan obejmowała : Niemieńsko zarządzający Józef Nondzysiak , Barnimie zarządzający majątkiem plut. Jan Mikołaj , Konotop, 3 kompania, dowódca chor. Ignacy Salamon / ppor. Jan Los.; 4 kompania , dowódca kpt. Władysław Broszczakowski / chor. Superniak Marian (etat. wykładowca); 5 kompania, dowódca chor. Józef Kamiński / por. Maciej Borowski siedziba w majątku Giesen (Giżyno) . Dowódca 6 kompanii (Steinhöfel, - Przysieka pow. Strzelce Kraj.) ppor. Karol Posadowski/ por. Jerzy Kłodziński , 7 kompania, dowódca ppor. Tadeusz Bruliński / ppor. Zygmunt Gregorkiewicz; 8 kompania, dowódca por. Jerzy Kłodziński/ ppor. Karol Posadowski; 9 kompania, dowódca chor. Władysław Baran / ppor. Waclaw Wieczorek ; 10 kompania, dowódca por. Adam Leśniewski/ por. Bronisław Chajecki; 11 kompania , dowódca chor. Lucjan Gniadek / Stanisław Gabryszewski majątki Rościn i Święciechów, 12 kompania dowódca ppor. Los Jan/ por. Tadeusz Bruliński (Dwór w Nowielinie (*niem. Naulin*) ówczesna gmina Pyrzyce d-ca załogi plut./sierż. Piotr Borysewicz) ; 13 kompania, dowódca por. Jan Morski / por. Ickowicz Rachmiel ; 14 kompania, dowódca por. Barowski Maciej / chor. Józef Kamiński ; 15 kompania , dowódca por. Rachmiel Ickowicz/ por. Jan Morski; dowódca plutonu remontowego 2 prg sierż pchor. Mikołaj Sanisławski ,

Andrzej Szutowicz

Źródła; Zbigniew Mieczkowski. Drawska odyseja osadnicza 1945 – 1947. Wyd. Ranczo pod mieczem 2021 Andrzej Szutowicz. Dywizja Rolno Gospodarcza i jej kaliski pułk http://pl.wikipedia.org/wiki/Dywizja_Rolno-Gospodarcza Kazimierz Rynkiewicz Odbudowa gospodarcza powiatu drawskiego <http://wppp2.ovh.org/str/artukul.php?id=1209607364&gaz=tpd>

KAWALIERA

BIULETYN KOŁA NR 21
STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZCACH

73-220 Drawno , ul. Jeziorna 2. Tel. 500 358 148.

Redaguje Kolegium:

Redaktor naczelny: Andrzej Szutowicz; z-ca red. nac. Gerard Sopiński; dział sportowy: - Jerzy Wiewiórowski;
dział ogólny: - Marian Twardowski , Jan Brycki; ;

Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażane przez autorów artykułów.



Nie czekaj do 30 września br.

– na samospis internetowy lub na infolinii
masz czas tylko do momentu, gdy
skontaktuje się z Tobą rachmistrz!

**Pamiętaj, że udział w Narodowym Spisie
Powszechnym jest obowiązkowy!**

+ – Liczymy się
x ÷ **DLA POLSKI!**



O PROGRAMIE „CZyste Powietrze”

„Czyste Powietrze” to kompleksowy program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Narzędziem w osiągnięciu celu jest dofinansowanie przedsięwzięć realizowanych przez beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania oraz beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania. Program skierowany jest do osób fizycznych, które są:

Program skierowany jest do osób fizycznych, które są:
właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Program obejmuje dwie grupy beneficjentów:

do podstawowego poziomu dofinansowania - osoby, których roczny dochód nie przekracza 100 000 zł uprawnionych do podwójnej dotacji (za pośrednictwem wfośi-gw, gminy lub przez portal gov.p l) dotacja z przeznaczeniem na częściową spłatę kapitału kredytu b ankowego (Kredyt Czyste Powietrze dostępny w wybranych bankach, a o tym, w jakich bankach i według jakiej procedury - dowiesz się ze strony czystepowietrze.gov.pl) yższonego poziomu dofinansowania - osoby, których przeciętny średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza: 1 564 zł - w gospodarstwie wieloosobowym, 2 189 zł - w gospodarstwie jednoosobowym

Ponadto w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej, roczny przychód beneficjenta uprawnionego do podwyższonego poziomu dofinansowania, z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej zarokkalendarzowy, za który ustalony został przeciętny miesięczny dochód wskazany w zaświadczeniu, nie przekracza trzydziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów obowiązującym w grudniu roku poprzedzającego rok złożenia wniosku o dofinansowanie. Osoba, która zamierza złożyć wniosek o przyznanie podwyższonego poziomu dofinansowania do właściwego terytorialnie WFOŚiGW, powinna uzyskać, do dnia złożenia wniosku, od wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (zgodnie z miejscem jej zamieszkania) zaświadczenie o wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka jej gospodarstwa domowego.

Ziemia Drawieńska wydawca **Urząd Miejski w Drawnie**, 73-220 Drawno, u. Kościelna 3, tel 95 768 20 31
e-mail: poczta@drawno.pl ; adres strony internetowej www.drawno.pl
Druk: Profi-Druk Sp. z o.o. ul. Drukckiego-Lubeckiego 1A 70-660 Szczecin tel. 091 462 40 04

Redakcja: Mariola Kowalewska - red. naczelny, Izabela Kowalczyk, Alicja Łukasik, Edyta Musiałek, Mirosław Jankowski, Beata Wasilewicz, Małgorzata Dolata-Trzaskawka, Andrzej Konopelski, Ewelina Wiśniowska, Ewa Wnuk-Gławdel, DPN

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów materiałów bez wiedzy i zgody autora. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za wykorzystywanie w druku materiały nie wypłaca się honorarium traktując to jako działalność społeczną autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy wyrażane przez autorów artykułów. Redakcja nie drukuje anonimów.